20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. Nr. 222.

Kraków, niedziela 21/poniedziałek 22 września 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Wojska niemieckie wtargnęły do Kijowa.

Na cytadeli powiewa niemiecka flaga wojenna.

Także Połtawa w rękach niemieckich. — Okrążenie czterech armij sowieckich.

Z głównej Kwatery Wodza, 20 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych podaje w dniu 19 września 1941 r.:

W toku podanych dzisiaj operacyj okrążających przeprowadzono również atak na na stolicę Ukrainy Kijów. Po przełamaniu na zachodnim brzegu Dniepru silnie rozbudowanych umocnień, wojska nasze wtargnęły do miasta. Od dzisiejszych godzin przedpołudniowych na cytadeli powiewa niemiecki sztandar wojenny.

Wojska niemieckie, które po przejściu przez Dniepr koło Krzemieńczuka kontynuowały również atak w kierunku północno-wschodnim, zajęły Połtawę, oddaloną o 120 kilometrów na południowy zachód od Charkowa.

Berlin, 20 września. **Od godzin porannych w piątek na Cytadeli Kijowa powiewa sztandar wojenny Rzeszy.**

Ostatnie operacje wojsk niemieckich na południowym odcinku frontu, przeprowadzone w niezmiernie energicznym tempie, posiadały niezwykle doniosłe znaczenie strategiczne i zmierzały bowiem do okrążenia w dalekim promieniu czterech armij sowieckich, skoncentrowanych w rejonie Kijowa. Dzisiejszy komunikat wojenny podaje w głównych punktach szczegóły tej akcji okrążającej rejon bojowy kijowski od południa, po sforsowaniu Dniepru w okolicy Krzemieńczuka oraz od północy z odcinka Homel—Nowozybkow—Klincy.

Armja przeprowadzająca akcję od północy, stojąca pod dowództwem marszałka polnego von Bocka, miała do zwalczenia w swoim marszu na południe bardzo poważną przeszkodę w postaci koryta rzeki Desny, wpadającej do Dniepru, przyczem w okolicach miast Czernihów i Sosnica Desna toczy potężne masy wód. Niemniej jednak **bolszewikom nie udało się stawić tam skutecznego oporu, gdyż nie spodziewali się zapewne ataku z tej flanki.** Dalsze posuwanie się tej kolumny niemieckiej nie mogło już napotkać na poważniejsze trudności.

Armja niemiecka, operująca na południe od Kijowa, po przerwaniu linji obronnej bolszewików pod miastem Krzemieńczuk, po drugiej stronie Dniepru, w odległości 270 klm. poniżej Kijowa, **rozpoczęła atak równolegle do biegu trzech dopływów Dniepru, mianowicie rzek: Suła, Psioł i Worskla.**

Nad Worsklą leży pamiętna z historji **Połtawa**, oddalona o 100 km. od Krzemieńczuka, a 135 km od drugiej stolicy Ukrainy — Charkowa. Tym razem wojska rosyjskie nie mogły się tam jednak pochlubić zwycięstwem, jak za czasów Piotra Wielkiego, albowiem

Połtawa została w piątek zdobyta przez wojska niemieckie.

które w ten sposób opanowały ważny węzeł kolejowy na linji Kijów—Charków.

Nieco dalej na północ dokonało się zamknięcie olbrzymiego „kotła kijowskiego“, w którym obecnie znalazły się aż 4 armje sowieckie. **Los tych armij jest już niewątpliwie przesądzony, gdyż jak dotychczas jeszcze nigdy raz okrążonym wojskom sowieckim nie udało się przerwać otaczającego je pierścienia.** Liczebność tych 4-ch armij idzie w setki tysięcy żołnierzy, a obecnie w żelaznych kleszczach armji niemieckiej czeka ich niechybna zagłada.

Wtargnięcie wojsk niemieckich do stolicy Ukrainy Kijowa po przełamaniu tylnych fortyfikacyj na zachodnim brzegu Dniepru jest **decydującym etapem bitwy okrążającej,** toczącej się w tym rejonie, a należącym do największych tego rodzajn wydarzeń historji świata. **Rozmiarami swemi bitwa ta przekracza słynne z obecnej wojny z bolszewikami bitwy okrążające w rejonie Białegostoku i Smoleńska, a z czasów wojny światowej bitwę pod Tannenbergiem.** Obszar, na jakim rozgrywa się to wielkie zmaganie, odpowiada mniej więcej obszarowi jednej szóstej części Generalnego Gubernatorstwa po przyłączeniu Galicji, lub 2/3 obszaru Szwajcarji.

Cały ten obszar jest otoczony pierścieniem wojsk niemieckich,

rozbijających energicznie opór dywizyj sowieckich. Marszałek sowiecki Budienny, który dowodzi południowym odcinkiem frontu wschodniego wykazał, iż nie dorósł do strategicznych kwalifikacyj dowódców niemieckich. Musiał on najpierw oddać większą część Ukrainy po prawym brzegu Dniepru, obecnie zaś musi przypatrywać się biernie, jak wojska jego toczą beznadziejne walki i po wschodniej stronie tejże decydujący cios zadało mu okrążenie w większej części jego armij w „kotle kijowskim“, gdzie znalazła się bardzo poważna część wszystkich sił bojowych sowieckich.

Kijów, położony na prawym brzegu Dniepru, należy do większych miast Związku Sowietów.

Kastala i obecna stolica Ukrainy, licząca około 600.000 mieszkańców. jest ważnym ośrodkiem przemysłowym. Znajduja się w nim liczne fabryki maszyn oraz zakłady tekstylne i cukrownie. Pozatem Kijów jest ważnym ośrodkiem kulturalnym, miastem o wielkich tradycjach. Jednym z najcenniejszych zabytków jest słynna ławra Peczerska, klasztor z XII wieku, przerobiony przez bolszewików na dom inwalidów. Pod względem strategicznym Kijów stanowi ważny port lotniczy i rzeczny.

Opłakany stan żołnierzy sowieckich.

Helsinki, 20 września. **Jak wynika ze sprawozdania frontowego, opublikowanego przez fiński dziennik „Kauppalehti“, wśród 1.600 jeńców sowieckich, schwytanych przez jedną tylko dywizję fińską na swym terenie operacyjnym, reprezentowanych było nie mniej, jak 32 różnych narodowości.**

Z pewnego oddziału jeńców musiano oddzielić 50 ludzi, którzy znajdowali się w niezwykle złym stanie zdrowia i odznaczali się brudem nie do opisania. Dziesięć procent z pośród owych 1.000 jeńców nie uczęszczało nigdy do szkoły, 40 proc. chodziło zaledwie jakieś 2 do 3 lat do szkoły wstępnej, a również stopień wykształcenia pozostałych jeńców nie przekraczał tego poziomu. Pewien neuczyciel n. p. nie umiał nawet pisać ortograficznie po rosyjsku.

Jeden z oficerów wziętych do niewoli opowiadał, że uczęszczał do oszkoły tylko cztery lata. Był on z zawodu pilnikarzem, następnie służył dwa lata w szeregach, poczem odbył krótki kurs oficerski i został mianowany porucznikiem, poczem powrócił do swego zawodu pilnikarza.

Wśród jeńców znajdowali żołnierze pomiędzy 17 i 70 rokiem życia. Najstarsze roczniki były przeważnie zaciągnięte w szeregi dopiero w ostatnim czasie.

Olbrzymie straty armji sowieckiej.

1.8 miljona jeńców w rękach niemieckich.

Z głównej kwatery Wodza, 20 września. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Koncentryczne operacje ofensywne grup wojsk lądowych generała-marszałka polnego von Rundstedta i generała-marszałka polnego von Bocka doprowadziły obecnie, jak to podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, do nowej potężnej bitwy okrążającej. W związku z bitwą pod Homlem znaczne siły uderzyły na górny i dolny bieg Desny, aby wymusić w zaciętych walkach przejście przez rzekę. Stamtąd atak był kontynuowany ku południowi, aby podać dłań pewnej grupie sił, która wśród najcięższych warunków przeprawiła się przez Dniepr na szerokości 120 km. i została użyta do ataku ku północy. Od dnia 13 września dokonało się połączenie tych sił w odległości 200 km. na wschód od Kijowa. Dookoła czterech armij sowieckich pierścień został w ten sposób zamknięty. Ich zniszczenie znajduje sie w pełnym toku. We wspaniałym przebiegu tych operacyj mają wielki udział floty powietrzne generała-pułkownika Loehra i generała-marszałka polnego Kesselringa.

Samoloty bojowe zaatakowały w nocy na 19 września Moskwę, jak również miasto i port Odessę z dobrym rezultatem. — Powstały liczne pożary.

Na wschodniem wybrzeżu brytyjskiem samoloty bombardowały rozmaite ważne ze względów wojennych urządzenia.

Podczas próby nieprzyjaciela nalotu wczorajszego popołudnia na Holandję i obsadzone obszary nad Kanałem, myśliwcy, artylerja przeciwlotnicza i poławiacze min zestrzeliły 20 brytyjskich samolotów, w tem cztery bombowce.

Nieprzyjaciel nie nalatywał na teren Rzeszy, ani za dnia, ani w nocy.

Dotychczasowe straty sowieckiej siły zbrojnej w jeńcach przekroczyły 1.8 miljona. Liczba zabitych jest stosownie do doświadczenia conajmniej równie wysoka, a prawdopodobnie wyższa.

Nieprzyjacielska propaganda chcąc osłabić znaczenie tych sukcesów niemieckich, których nie może już zaprzeczyć, w ten sposób, że wynajduje straty niemieckie jedynie w zabitych w wysokości 1.5 do 2 miljonów ludzi. Faktycznie nasze straty, po dakładnem zbadaniu, w czasie od 22 czerwca do 31 sierpnia 1941 wynoszą: w wojsku lądowem (łącznie ze zbrojnemi formacjami SS) 84.354 zabitych, 292.690 rannych, 18.921 zaginionych, w lotnictwie: 1.542 zabitych, 3.980 rannych, 1.378 zaginionych.

Niemieckie lotnictwo straciło w kampanji na Wschodzie do 31 sierpnia tylko jedną część naszej produkcji miesięcznej, a mianowicie 725 samolotów.

Kijów, miasto o złotej bramie

Kraków, 20 września.

W dniu dzisiejszym komunikat niemieckiego dowództwa doniósł o zajęciu Kijowa przez wojska niemieckie. W związku z powyższem warto przypomnieć parę szczegółów z tego starego, ongiś bogatego i sławnego miasta.

„Czem jest słońce między planetami i czem jest car wśród ludu, tem jest Kijów między miastami" — powiedział ongiś pewien poeta. Istotnie Kijów ze swojemi 2.000 cerkwi, z których niektóre jak św. Zofja, czy Peczerska Ławra, były kryte szczerozłotą blachą, w pełni zasługiwał na to uznanie. Samo miasto rozrosło się na wzgórzach tuż nad Dnieprem, a otaczająca je gęsta zieleń ogrodów i gajów tworzy bardzo malowniczy widok.

U podnóża tego wielo-wieżowego miasta szumią fale szerokiego Dniepru, głównej rzeki Ukrainy, która wlewa się potężnym strumieniem do Morza Czarnego. Na jego prawym brzegu leży Kijów. Północno-zachodnia część miasta, to „Stary Kijów" z masywną budowlą — **Uniwersytetem Włodzimierzowskim** na czele. Najbardziej ruchliwym punktem miasta jest jednak **Kreszczatyk.** Tu, zanim jeszcze bolszewicy objęli swe krwawe rządy, widziało się obok tramwai i setek wozów, eleganckie ekwipaże, a wieczorami jaśniały tysiącami świateł wystawy sklepowe.

Że teren ten był zamieszkały już w czasach przedhistorycznych, świadczą wykopaliska. Oto w roku 1903 w czasie prac ziemnych przy ulicy Cyrylskiej natrafili robotnicy na

ślady przedhistorycznego osiedla.

Obok naczyń i resztek ogniska, **leżały kości mamuta.** Niektóre z nich wykazywały ślady pracy rąk ludzkich i dowodziły niezbicie, że starano się z nich wyciągnąć szpik.

Na początku IX wieku został założony Kijów.

W niedługi czas potem, stał się stolicą państwa, między 980—1015 rokiem stał się

kolebką wiary chrześcijańskiej na wschodzie.

(Przyjęcie chrześcijaństwa nastąpiło w 988 roku). W tych to czasach Kijów, jako metropolja państwa, posiadał olbrzymie znaczenie, z tych też mniejwięcej czasów pochodzą wspaniałe i monumentalne zabytki architektury. Do nich należą wspomniana już **cerkiew św. Zofji**, wybudowana w 1017 roku. Budowla ta z dziesięciu wieżami robi na każdym przybyszu potężne wrażenie. Podobnie nieocenioną wprost wartość posiada **klasztor „Peczerska Ławra"**, złożony z całego kompleksu budynków, oraz **cerkiew t. zw. „Złote Wrota"**, z której zachowały się niestety tylko resztki murów.

Po świetnym okresie rozwoju nastąpił

upadek miasta, zapoczątkowany strasznym najazdem Tatarów w r. 1240.

Jak lawina, płynęły wojska mongolskie, posuwając się coraz dalej na zachód i zostawiając po wsiach i miastach jedyne ślady w postaci ruin i zgliszcz. **Zgasła świetność Kijowa, a w XV wieku jeszcze leżały stosy gruzów w tem mieście.**

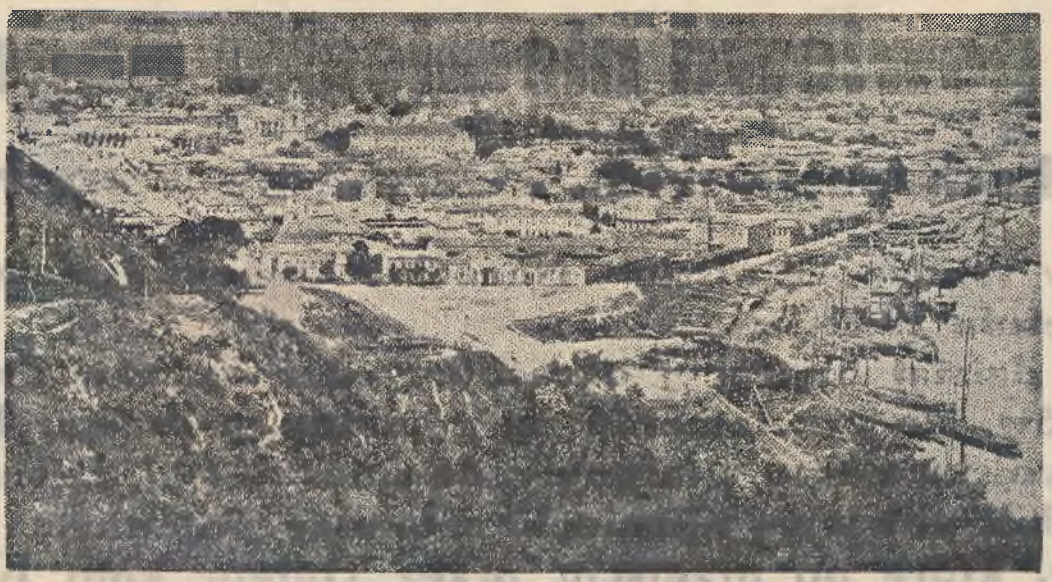
W późniejszych czasach, a to w sto lat mniejwięcej po najeździe tatarskim, **Kijów został włączony do państwa litewskiego,** przez Wielkiego Księcia Gedymina, poczem w roku 1386, na mocy unji polsko-litewskiej, należał do dawnej Rzeczypospolitej. **Dopiero w roku 1667 na podstawie układu Andruszowskiego**

dostał się Moskwie, przy której pozostawał aż do rewolucji po wojnie światowej.

Kijów liczy obecnie 864.000 mieszkańców i początkowo posiadał nieznaczny procent żydów. Jak wynika ze statystyki, w 1847 roku ilość wszystkich żydów w tem mieście wynosiła 3.013. Od roku 1847 do 1897, a więc w ciągu pięćdziesięciolecia liczba żydów wzrosła do 31.801 głów. **Rządy bolszewickie przyczyniły się w dalszym ciągu i wybitnie do dalszego wzrostu żydostwa w Kijowie.** I tak dane statystyczne z roku 1926 wykazują, że ilość żydów w Kijowie osiągnęła **fantastyczną wprost cyfrę 140.223.**

Pod rządami bolszewików znaczenie Kijowa też zaczęło słabnąć,

tembardziej, że stolica państwa zostało zamianowane inne miasto, a to **Charków.**



Panorama Kijowa

Mąż zaufania Stalina w niewoli.

Berlin, 20 września. Mąż zaufania Stalina, major sztabu sowieckiego Paweł Czystow został wzięty do niewoli w odległości 8 kilometrów od Brjańska przez oddział wywiadowczy pewnej niemieckiej dywizji pancernej w chwili, kiedy nie posiadając informacji o sytuacji na froncie, natknął się w swym wielkim samochodzie luksusowym na wojska niemieckie.

Paweł Czystow został w dniu 29 sierpnia, jako komisarz ludowy Berja, mianowany szefem urzędu dla rozbudowy linji obronnej na froncie południowo-zachodnim. Liczy on 35 lat i należy do ścisłego grona zaufanych Stalina. Zadanie jego polegało na zbudowaniu nowej linji obronnej od Brjańska wzdłuż Dzisny aż do ujścia Dniepru. Budowa tej linji obronnej miała być rozpoczęta 1 września, ukończenie zaś zostało wyznaczone na 1 października.

Czystow otrzymał zalecenie bezwzględnego rekwirowania ludności cywilnej do robót. Wszyscy mężczyźni powyżej 17 lat, nie pełniący służby w armji sowieckiej, oraz wszystkie kobiety powyżej 18 lat miały być użyte do tych robót. Ponadto przyrzeczono mu dostarczenie 150.000 robotników fachowych z Zagłębia Donieckiego i 1.000 inżynierów.

W dniu 1 września major Czystow przybył do Brjańska i zgłosił się do szefa sztabu tamtejszego odcinka frontu generała-porucznika Pawłowa, od którego otrzymał mapy z wykreślonemi na nich planami przewidzianych fortyfikacyj i w dniu 3 września został wysłany w podróż inspekcyjną na teren przyszłej linji obronnej, przyczem zapewniono go, że niema tam ani jednego żołnierza niemieckiego.

W rzeczywistości jednak czołgi niemieckie już oddawna przedostały się na ten teren. Kiedy w odległości około 8 kilometrów od Brjańska Czystow dostał się do niewoli, opowiadał on zmieszany do najwyższego stopnia, że po drodze spotkał pewien czołg sowiecki, którego załoga zapewniała go, że w tej okolicy niema ani śladu Niemców.

Stalin powołuje pod broń 16-letnich chłopców.

Sztokholm, 20 września. Do olbrzymich strat w materjale ludzkim, poniesionych przez bolszewików na wszystkich odcinkach frontu wschodniego, przyznaje się pośrednio rząd sowiecki w odezwie rozgłoszonej przez radjo moskiewskie.

Odezwa ta podaje do wiadomości, że **wszyscy obywatele mężczyźni od 16 do 50 roku życia mają zgłosić się do odpowiednich urzędów, celem otrzymania w godzinach wolnych od pracy wyszkolenia wojskowego, obejmującego 110 godzin ćwiczebnych.**

Bułgarja piętnuje napastliwą grę Moskwy.

Sofja, 20 września. W związku z bułgarską notą, zawierającą odpowiedź dla rządu sowieckiego, oświadczają tu, że ZSSR usiłował mieszać się do wewnętrznych spraw Bułgarji, a nawet naruszył terytorjum bułgarskie działaniami wojennemi. Jeżeli zatem rząd bułgarski podnosi protest przeciwko zachowaniu się Związku Sowietów, to naturalnem jest, że naród bułgarski w pełni aprobuje politykę swego rządu.

Komentarz, zamieszczony przez dziennik „Veczer" podkreśla, że od początku roku 1941 Moskwa czyniła wysiłki w kierunku przeciągnięcia Bułgarji na stronę Związku Sowietów, nie licząc się przytem z przyjaźnią niemiecko-bułgarską i państwowemi oraz narodowemi zasadami podstawowemi Bułgarji.

Szczytem prowokacyj była nota sowiecka, której treść w znamienny sposób została poprzednio opublikowana nietylko przez radjo moskiewskie, ale także przez radjostację londyńską. Bułgarja powodowana zdrowym, narodowym instynktem, będzie w dalszym ciągu postępowała drogą sprawiedliwości i na przyjaźń odpowie przyjaźnią, natomiast na wrogie zakusy odpowie zdecydowaną postawą obronną.

Dobre postępy pod Leningradem.

Berlin, 20 września. W walce o linje fortyfikacyjne Leningradu wojska niemieckie odniosły w dniu 18 września szereg dalszych sukcesów.

Na odcinku pewnej dywizji oddziały niemieckiej piechoty zdobyły po zaciętych walkach pewną większą miejscowość, stwarzając przez to połączenie z sąsiedniemi oddziałami.

Na odcinku jednej z sąsiednich dywizyj niemieckich przypuścili bolszewicy gwałtowne ataki przeprowadzone przez piechotę, przyczem w akcji tej brały udział również pancerne wozy bojowe najcięższego typu. Wszystkie ataki sowieckie załamały się wśród bardzo ciężkich strat.

Niemiecka artylerja przeciwlotnicza, przydzielona wojsku lądowemu, unieszkodliwiła trzy sowieckie pancerne wozy bojowe wagi po 52 ton. Na innym odcinku frontu pod Leningradem stwierdzono w dniu 18 września koncentrowanie się wojsk nieprzyjacielskich, które skutecznie zwalczano artylerją niemiecką oraz działaniem lotniczem. Tu również bolszewicy ponieśli bardzo poważne straty.

Robotnicy domagali się kapitulacji Leningradu.

Helsinki, 20 września. Z frontu fińskiego pod Leningradem donoszą, iż według zeznań pewnego jeńca sowieckiego robotnicy fabryczni w oblężonem mieście domagali się kapitulacji Leningradu.

Marszałek Woroszyłow odmówił spełnienia tego żądania, oświadczając, iż będzie walczył do ostatniego żołnierza.

Sowiety opróżniły wyspę Hogland.

Helsinki, 20 września. Jak zakomunikowano z miarodajnej strony w Helsinkach, dalsze operacje w zatoce Fińskiej doszły do decydującego stadjum. Istnieje przekonanie, że uwolnienie obsadzonych jeszcze do dziś dnia baz przez Sowiety, nastąpi w najbliższym czasie.

Fińscy wywiadowcy powietrzni stwierdzili mianowicie, że strategicznie ważna wyspa Hogland została opróżniona w ostatnich dniach przez załogę sowiecko-rosyjską. Wspaniale usytuowana ta wyspa tworzy ze swemi urządzeniami lotniczemi i fortyfikacjami wybitny bastjon Sowietów w zatoce Fińskiej.

W okolicach Hangoe fińskie siły zbrojne przez akcje zaskakujące uzyskały dobre sukcesy, których skuteczność napewno w[illegible] na o[illegible] tej bazy.

Zwycięskie operacje wojsk węg.

Budapeszt, 20 września. Oficjalna węgierska agencja telegraficzna MTI donosi z frontu wschodniego:

Operacje wojsk sprzymierzonych, odbywające się na rozległym obszarze, mają pomyślny przebieg. Z uwagi na okoliczności natury wojskowej chwilowo nie można podać bliższych szczegółów o przebiegu operacyj, niemniej jednak zwraca się uwagę na fakt, że sprzymierzeni przełamali w kilku miejscach odcinek frontu południowego i w dalszym ciągu atakują rozproszone armje nieprzyjacielskie.

Na odcinku bojowym, zajmowanym przez wojska węgierskie, nieprzyjaciel czyni ustawiczne wysiłki, dokonując ataków odciążających, które jednakże zostały wszędzie zwycięsko odparte przez jednostki Honwedów. Nieprzyjaciel stracił na jednem tylko miejscu 150 poległych, ponadto przeszło 200 żołnierzy sowieckich utonęło w nurtach Dniepru.

Lotnicy Honwedów planowo kontynuują akcję bombardowania. W dniu wczorajszym wszystkie samoloty rzucone do akcji na nieprzyjaciela, powróciły do swych baz.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 20 września. Włoski komunikat z piątku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Z frontów lądowych w **Afryce północnej** niema nic poważniejszego do doniesienia. Ponowne naloty angielskich samolotów na Benghasi i Trypolis.

Przez nasze okręty handlowe, znajdujące się w drodze, poza samolotami, o których zestrzeleniu doniesiono we wczorajszym komunikacie wojskowym, zostały jeszcze dwa dalsze samoloty zestrzelone.

W **Afryce wschodniej** nieprzyjaciel, pod osłoną grubych chmur, usiłował zaatakować nasze wysunięte stanowiska na odcinku Uolchefit. Nieprzyjaciel został zmuszony do ucieczki przez natychmiastowe kontrdziałanie naszych wojsk i skuteczne wkroczenie naszej artylerji, i pozostawił licznych zabitych na polu bitwy.

Straty angielskiego lotnictwa nad Kanałem.

Berlin, 20 września. Bombowce angielskie dokonują nalotów na wybrzeże Kanału i obszary okupowane jedynie tylko pod bardzo silną ochroną myśliwską.

Myśliwcy niemieccy z reguły natychmiast rozbijają nieprzyjacielską obronę myśliwską. I tak zestrzelili oni w dniu 17 bm. 15 samolotów brytyjskich, w dniu 18 września 14 samolotów typu Spitfire, oraz 3 bombowce. W dniu 17 września artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła dalsze 3 aparaty, tak, iż w ciągu 2-ch dni Anglicy utracili nad Kanałem oraz nad okupowanemi obszarami ogółem 35 samolotów myśliwskich i bombowych.

Finowie zestrzelili 9, a Rumuni 18 samolotów sowieckich.

Helsinki, 20 września. O akcji lotnictwa oficjalnie komunikują:

W walce powietrznej z 14-ma nieprzyjacielskiemi samolotami nad średnim biegiem rzeki Świr zestrzelono 7 samolotów. Na przesmyku karelskim, nad rzeką Siestarioki, zestrzelono jeszcze jedną maszynę sowiecką. Ponadto fińskie samoloty myśliwskie w kilku walkach powietrznych uszkodziły 10 maszyn. Obrona przeciwlotnicza lądowa zestrzeliła jeden samolot, wobec czego w dniu tym nieprzyjaciel stracił 9 samolotów.

Bukareszt, 20 września. Według informacyj ze źródeł urzędowych oddziały myśliwców 4 armji rumuńskiej zestrzeliły w dniu 14 września br. 9 bolszewickich samolotów.

W przebiegu walk powietrznych nad Odesą, jakie miały miejsce w dniu 15 września, rumuńscy myśliwcy w bitwie powietrznej z przeważającemi siłami sowieckiemi **zestrzelili 9 myśliwskich samolotów sowieckich.**

Rodziny dyplomatów sowieckich wyjechały z Japonji.

Tokio, 20 września. Żona ambasadora sowieckiego w Tokio, Smetanin, jak również 50 dalszych żon i dzieci sowieckich przedstawicieli dyplomatycznych w Japonji wyjechały w piątek z Turuga do Władywostoku.

Ostra nota protestacyjna Japonji do Z. S. R. R.

Tokio, 20 września. Rząd japoński doręczył rządowi sowieckiemu ostry protest przeciwko zakładaniu min pływających na wodach japońskich. Przez miny te został zatopiony jeden okręt japoński, a drugi ciężko uszkodzony.

Rząd japoński zażądał, aby rząd sowiecki w interesie utrzymania pokoju wydał wszelkie konieczne zarządzenia, któreby uniemożliwiły powtórzenie się tego rodzaju incydentów.

Szwecja żąda wyświetlenia zagadkowej eksplozji.

Sztokholm, 20 września. Szwedzkie dzienniki zwracają się z żądaniem wdrożenia najbardziej energicznych dochodzeń w sprawie katastrofalnej eksplozji, która pociągnęła za sobą zatonięcie trzech szwedzkich kontrtorpedowców.

Władze wojskowe w dalszym ciągu prowadzą wszczęte przez siebie śledztwo. Oficerowie marynarki, którym powierzono prowadzenie dochodzeń, mają do swej pomocy urzędników wydziału kryminalnego policji państwowej.

33 osoby zginęły w katastrofie sztokholmskiej.

Sztokholm, 20 września. Liczba zabitych i rannych wielkiej katastrofy eksplozji w Sztokholmie, wskutek której zatonęły trzy kontrtorpedowce floty szwedzkiej, wzrosła w międzyczasie — według doniesień prasy sztokholmskiej — do 33 osób.

Liczba mieszkańców Włoch.

Rzym, 20 września. Ludność 98 prowincyj włoskich (łącznie z Libją) wynosiła z końcem sierpnia 45,260.000 mieszkańców.

Cyfra urodzin osiągnęła w sierpniu 1941 liczbę 74.537. W tymże miesiącu zmarło 50.510 osób.

Życie i ludzie w Japonji.

Zdolny i znany niemiecki dziennikarz Fryderyk Sieburg, spędziwszy długi czas w Japonji, opublikował ostatnio ciekawą książkę o tym kraju pt. „Stalowy kwiat", który podobnie jak poprzednie jego prace „Nowa Portugalja" „Afrykańska wiosna", „Czy jest Bóg we Francji?", wzbudził niezmierne zainteresowanie zpowodu głębokich i ciekawych spostrzeżeń.

Życie Japończyków jest dla mnie jak kwiat, którego listki staram się rozgarnąć, a które ciągle się zamykają. Jak oni żyją? Czy można szczegóły ich życia, ich pożywienie, mieszkanie, ich strój, rozrywki, zgryzoty i radości porównać z naszemi?

Chyba tak, bo przecież znajdujemy u nich również zasadnicze formy dążenia do szczęścia; ale co w tym wypadku jest szczęściem? Są oni narodem równocześnie i nowoczesnym i feudalnym, żyją — trzeba to zawsze podkreślać — w dwóch wiekach równocześnie.

„Japonja kuleje jeszcze dzisiaj na dwóch nierównych nogach",

czytamy w jakimś prospekcie oficjalnym, wyrażającym się z nieukrywaną szczerością. Trudno lepiej to wyrazić! Jeżeli się chce zrozumieć przeciętną egzystencję Japończyka w jej napozór pełnych przeciwieństwa szczegółach, to trzeba ten nowoczesny wojskowo-przemysłowy organizm państwowy oglądać od strony jego feudalnych podstaw.

W nowoczesną organizację codziennego życia wnikają potężne elementy feudalizmu, ducha rodzinnego i wiary w boskość cesarza, które z zadziwiającą odpornością ostały się wobec atmosfery współczesnego życia. Stosunki życiowe w Japonji pochodzą niejako ze średniowiecza: prawie bez przejścia zostały one transplanowane w wysoce uprzemysłowiony świat dzisiejszy:

I feudalizm rodzinny przeżył to przesadzenie na inny grunt.

Zachodzi więc zagadnienie, czy pokonanie potężnych współczesnych zadań, które się narzuca Japończykom, nie zniszczy tych odwiecznych form życiowych? Wprawdzie zachodzi tu niebezpieczeństwo, ale dotychczas rozkładowy ten proces, mimo gwałtownego uprzemysłowienia zpowodu wojny w Chinach, jeszcze się nie zaczął.

Przeciwnicy wznoszenia się Japonji chętnie twierdzą, że jedyne w swoim rodzaju wyczyny tego narodu opłacone zostały przez nędzę i ciągle wzrastające napięcie społeczne. Sąd ten nie jest wyczerpujący, choćby z tego względu, że przenosi na japońskie stosunki europejski sposób obserwowania. Zapomina się łatwo, że Japonja posiada niezwykle „tanią" cywilizację i że wzmożenie korzyści z życia można uzyskać daleko mniejszemi środkami, jak w Europie lub też Ameryce. Drzewo, trzcina bambusowa, papier, słoma, gałązki roślin oto rekwizyty, któremi upiększa się dom i tworzy się piękne kulisy życia:

między mieszkaniem miljonera a zwykłego robotnika zachodzi zasadniczo niewielka różnica.

Zasadniczemi podstawami jego są tu i tam słomiane maty, rozsuwane i papierem oklejone drzwi i gołe ściany. Luksus może tutaj zachodzić jedynie w gatunku drzewa i innych surowcach. Obraz, znajdujący się na ołtarzu domowym został w jednym wypadku kupiony za 5 yenów w jakimś bazarze, w drugim wypadku pochodzi ze zbiorów pana domu i wart jest tysiące. Kimono pani domu skrojone jest zawsze jednakowo. I tutaj różnica polega tylko na tem, że wzory są albo tanim drukiem albo też kunsztownem, ręcznem malowaniem. Bardzo rzadko spotyka się u bogatych chęć olśniewania kosztownemi automobilami, jachtami i innym zbytkiem.

Wielu Japończyków o potężnem stanowisku żyje niewiele lepiej od swej służby.

Japonja przeskoczyła niejako niebezpieczny etap kapitalizmu dzięki żywotnej sile patrjarchalnych urządzeń i w ten sposób uniknęła stworzenia niebezpiecznej płaszczyzny tarć społecznych.

To, co dawniej nazywano „przekonaniami proletarjackiemi" nie mogło się prawie zupełnie rozwinąć w Japonji.

Spójnia rodziny i jej znaczenie, jako najświętszej i jedynej komórki społecznej przeszła również do przemysłowego ustroju i uniemożliwiła rozwinięcie się „poczucia klasowego".

Duża część przemysłu składa się z przedsiębiorstw rodzinnych,

w których dzieci po odbytej szkole pomagają rodzicom, a do których krewni dostarczyli kapitału lub też krosna. Małe przedsiębiorstwa rodzinne są bardzo charakterystyczne dla japońskiej produkcji. Można powiedzieć, że połowa towarów eksportowanych pochodzi z przedsiębiorstw, zatrudniających co najwyżej 70 robotników. Żaden towar za wyjątkiem sztucznego jedwabiu nie jest produkowany wyłącznie w dużych fabrykach. W niezliczonych domkach, za których mlecznemi oknami przeczuwa się obecność rodziny, spędzającej w skupieniu wieczór, pracuje się intensywnie. Ojciec i matka i dzieci wykonują jakąś pracę ręczną, wykańczają, malują i zapakowują dostarczony im przez fabrykę przedmiot. Te małe i najmniejsze przedsiębiorstwa mogą tam, gdzie przyjmują zzewnątrz pracowników łatwiej wyzyskać nadmierną zpowodu olbrzymiej nędzy rolnej, podaż sił pracujących, gdyż nie podlegają jeszcze specjalnemu prawodawstwu społecznemu.

Dobra połowa sił pracujących w kraju składa się z kobiet,

ale również dzieci są tutaj zatrudnione w wyższej mierze niż w innych krajach. Wszystkie przedsiębiorstwa są poza ostatnio założonemi wielkiemi fabrykami, przeludnione. Do każdego poruszenia ręką, które wymaga w Europie jednego człowieka, zgłasza się tutaj dwóch lub trzech. Każdy warsztat i każde gospodarstwo domowe wyżywia tutaj jeszcze kilka dodatkowych osób.

Ale przecież życie jest tutaj jeszcze takie tanie! Pożywienie dla bogatych i dla biednych nie zawiera tutaj ani tłuszczu, ani masła, ledwo trochę mięsa.

Najlepsze potrawy japońskie dadzą się sporządzić z ryżu, ryb i jarzyn.

Domy są z drzewa, kanalizacji i opału nie zna Japonja, strój składa się w zimie z kimona, w lecie z yukaty. Nie używa się prawie skóry na obuwie, gdyż nosi się przeważnie sandały z drzewa i słomy. **Wzmożenie radości życia polega, jak się powiedziało, na tanich rzeczach.**

Europejski luksus, tak bardzo ciążący na budżecie gospodarstwa domowego, jest Japończykom zupełnie obcy. Nie potrzebują go i nie żądają go. Modernizacja poszła w Japonji zbyt szybko naprzód i była zbyt planowo kierowana przez państwo, aby mógł się tam wyrobić typ przedsiębiorcy w europejskiem pojęciu i aby mógł usunąć ducha feudalnego.

Oczywiście, **że fabryki tekstylne w Osaka,** tak często krytykowane, nie są ze swoją skoszarowaną załogą robotniczą rajem, **nie są jednak też owem kapitalistycznem piekłem,** o którem mówi wroga propaganda. Niejeden przedsiębiorca stara się je prowadzić jak ojciec rodziny, myśli o dalszem kształceniu robotników i pomaga w utrzymaniu ich skromnego zarobku. Wszędzie prawie panuje w pracy duch, który mógł się wyrobić tylko na podłożu patrjarchalnego stylu życiowego, nie dopuszczającego do nadużyć ze strony przedsiębiorcy, wrodzonego drogą tradycji, który przeżył pierwsze niebezpieczeństwa fali industrializacji. Zarobki są niewielkie — nawet wysoko wykwalifikowany robotnik w przedsiębiorstwie zbrojeniowem zarabia niewiele więcej jak sto jenów, tj. 70 marek miesięcznie — ale wobec kosztów utrzymania są te zarobki zupełnie normalne i pozwalają w czasach kryzysowych na obcięcie pewnych wydatków, nie narażając na szwank wewnętrznego spokoju.

A mimo to należałoby się zastanowić, jaka klasa społeczna ponosi ciężary taniego procesu produkcyjnego. **Robotnik japoński nie głoduje,** a życie jego wykazuje nawet dosyć spory udział w korzystaniu z dóbr życiowych cywilizacji narodowej właśnie dlatego, że jest ona tak tania. W każdym domu gałązka z kwiatami, odwiedzanie świątyni z darami z papieru, wycieczka w czasie kwitnienia wiśni, dużo zabawek dla dzieci — zabawki są może najtańszym produktem Japonji — abonowanie porannego dziennika, niezliczone i masowe wizyty u krewnych, różne podarunki noworoczne z trzciny i laki — oto co stoi przeciętnemu Japończykowi w nadmiarze do dyspozycji.

Decydującym czynnikiem jest taniość pożywienia.

Pojęcie „ceny towarów spożywczych" jest prawie obce Japonji, gdyż pokrycie zapotrzebowania kraju zostaje uskutecznione przez miejscowych chłopów. A czy w Japonji wie się coś o nim? Czy się kto nim interesuje? I kto może się zdecydować na upatrywanie w jego położeniu wielkiego, jeżeli nie największego problemu tego kraju? Sukcesy przemysłowe, prędko wzmagająca się obronność kraju, jednem słowem całe wzrastanie sił Japonji, tłumaczy się właśnie życiem japońskiego chłopa, jego nieruchomością, jego oddaniem i anonimowością jego egzystencji, jak też pozostawaniem w średniowiecznych warunkach życiowych. Trwanie w ustroju feudalnym i czerpanie z tego sił dla nowoczesnych zadań jest równoznacznem z posiadaniem stanu chłopskiego, który od tysiąca lat prawie się nie zmienił i z niezawodzącą cierpliwością wydobywa z ubogiej ziemi pożywienie dla całego kraju. Standart życiowy Japonji wzrasta powoli, ale stale i pozostaje tylko niezmieniony dla chłopa tak, jak wtedy, gdy szogunowie rządzili krajem, odseparowując go od reszty świata.

Czyż jest to przypadkiem, że chłop tego kraju porównany z nowoczesnym Japończykiem przedstawia harmonijnego uroczego człowieka o naturalnej godności i uprzejmości? Schylony, posługuje się on swojemi narzędziami, gdy jednak wyprostuje się, twarz jego jest spokojna, opalona, poorana tysiącem zmarszczek, rasowa i pozostaje sama z sobą w harmonji. Nie bierze udziału w dumnym rozmachu kół, które obracają się daleko w dużych miastach, w powstawaniu pałaców betonowych, w migotaniu eskadr lotniczych i pancerników, w gwałtownym wietrze, którym pęcznieje słoneczna chorągiew Japonji. **Przeżywa on cicho swój wieczny los, ofiarując bogom i cesarzowi, kochając swoją ziemię.**

Ale potężna Japonja, która postawiła swoją stopę na lądzie azjatyckim, nie posiada zapewne wierniejszego syna i głębszego źródła, z którego czerpie swą siłę dla daleko rozgałęzionych przedsięwzięć, jak właśnie jego.

Kącik filatelistyczny.

Historyczna serja belgijska.

Kraków, 20 września.

Co pewien czas poczta belgijska wydaje serję znaczków, która wyróżnia się swym pięknym wyglądem z pośród wszystkich nowości i dodaje jeszcze uroku tak pokaźnemu już zbierowi znaczków tego małego państwa.



Serja „książąt", dla której ustaliła się już — przynajmniej w Krakowie — nazwa „historycznej" przedstawia władców, którzy panowali w dawnych wiekach nad obszarem tworzącym od roku 1830 królestwo Belgji. Na znaczkach umieszczono podwójne napisy oznaczające nazwę kraju, a więc po francusku: Belgique i po flamandzku: Belgie. — Nazwiska i imiona cesarzy, książąt i księżniczek wypisano w dawnym urzędowym języku t. j. po łacinie.

Tak więc widzimy na znaczku za 10 + 5 c. w kolorze zielono-szarym: **Marję Teresę** (1717—1780), na 35 + 5 c. żółto-zielonym: **Karola Lotaryńskiego** (1712—1750), na 50 + 10 c. brązowym: **Małgorzatę Parmeńską** (1522—1586), na 60 + 10 c. fioletowym: **cesarza Karola V** (1500—1558), na 1 fr. + 15 c. różowym: **Joannę Kastylską** (1479—1555), na 1.50 fr. + 1 fr. lila: **Księcia Filipa Dobrego** (1396—1467), na 1.75 + 1.75 fr. jasno niebieskim: **Małgorzatę Austrjacką** (1480—1530), na 2.25 fr. + 2.25 fr. czerwono-brązowym: **Karola Śmiałego** (1433—1477), na 3.25 fr. + 3.25 fr. brązowym: **arcyksięcia Alberta** (1559—1621), i wreszcie na znaczku o najwyższej wartości za 5 plus 5 franków zielono-szarym: **arcyksiężniczkę Izabelię,** która żyła w latach 1566—1633.

Cena całej serji wynosi więc nominalnie 30 franków belgijskich, z czego 16.30 fr. przypada na wartość opłatną, a reszta przeznaczona jest na cel dobroczynny; w tym wypadku **na pomoc społeczną dla rodzin zdemobilizowanych żołnierzy.**

Należy przypuszczać, że **nakład serji będzie dosyć pokaźny,** tak, że miejscowi kupcy potrafią zaspokoić znaczne, jak zwykle, zapotrzebowanie polskich zbieraczy na każdą oryginalną serję znaczków Belgji.

—ja—

Krwawy dramat miłosny w Grochowie.

Warszawa, 20 września. Przy ul. Kobielskiej 54 (Grochów), w mieszkaniu 37-letniej Romany Hankowej rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego szczegóły są następujące:

Przyjacielem Hankowej był 37-letni Wasyli Pietrow (Kobielska 54). Od kilku tygodni odwiedzał Hankową 21-letni Zbigniew Glinicki (Kobielska 80) z zawodu handlarz.

Onegdaj w mieszkaniu Hankowej między Pietrowem a Glinickim wynikła sprzeczka, rzekomo na tle zazdrości o Hankową. Sprzeczka wkrótce zamieniła się w bójkę, w czasie której Pietrow wyjął pistolet i oddał kilka strzałów do Glinickiego. Stojąca w pobliżu Hankowa, która starała się rozdzielić walczących, postrzelona została w nogę.

Wieść o krwawem zajściu szybko dotarła do posterunku policji na ul. Wiatracznej, skąd przybyło kilku policjantów. Pietrow nie zdążył zbiec, przeto gdy przybyła policja do mieszkania przy ul. Kobielskiej 54, ukrył się za szafą, zaś rewolwer położył na szafie.

Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Glinickiego wskutek rany postrzałowej nad prawem okiem, oraz potłuczenia głowy wskutek uderzenia tępem narzędziem, zaś u Hankowej postrzał nogi ze złamaniem kości. Ranną przewieziono do szpitala św. Rocha, zwłoki Glinickiego do prosektorjum.

Zabójcę aresztowano i przewieziono do aresztu w Dyrekcji Policji Kryminalnej w Warszawie.

Feljeton krakowski.

Kiosk „Idylla"

Chmurny i deszczowy tegoroczny zimny wrzesień nie zdaje się nastrajać idylicznie nawet tych, co od wiosennych wzruszeń pierwszego „kocham" — potrafili aż po czas żółknienia liści pozostać dla się „jedynymi"...

Nawet dla tych trudno chyba o sielankowość nastrojów w ponury czas, gdy kapie dżdża i „ciągnie" od Wisełki przedwczesnym chłodem...

Takby się wydawać atoli tylko mogło!

Istotnie rzecz powyższa przedstawia się zgoła...

Ale nie uprzedzajmy spostrzeżeń.

Oto właśnie onegdaj, zawinięty w wyszarzałą caprawdą jesionkę, aleć zawsze już nie wiatrem podszyty i sprany „chemicznie" trencz, pomykałem chyłkiem ku „Plastykom", gdy o uszy obiły mi się słowa wyprzedzających mnie równie wartkim krokiem dwojga młodych, pewnie też „jedynych" sobie, bo dążących dopasowanie „do pachę" i zdrobniałemi darzących się mianami:

— Lusieczko, więc jak mówiłem... Tylko mu odpowiem i za maleńkie pół godzinki czekaj mnie tam, gdzie zawsze. Pod „Idyllą". Znowu coś dostanę.

Mocniejsze przytulenie się i para rozchodzi się.

Don-Zuanem nigdy nie byłem. Do Casanowy bardzo mi daleko, czyjegoś szczęścia nie poważyłbym się łaknąć.

Atoli zamiast do „Plastyków" polazłem niemal odruchowo za ową Lusieczką, wiedziony ciekawością, gdzie to też jest i co to też jest ta idylla.

Lusieczka melancholijnie skręciła w planty i wspaniale imitując kokieteryjne kołysanie się w nikłych biodrach, zwróciła swe kroki posiniałych, bez-pończosznych nóżek ku stawowi z łabędziami.

W pół drogi zawróciła z westchnieniem i po paru minutach stanęliśmy, boć szedłem za nią uparcie krok w krok, pod...

Nie, nie wypada być mi niedyskretnym!

W każdym razie niedaleko od „Plastyków", a obrazek padający mi w oczy był nader plastyczny.

Grupa osób przed kioskiem tytoniowym, kolejka ludzi rozmaitego wieku i stanu, kupujących papierosy...

Jako właściwie niepalący, stanąłem z boku, niby rozczytany w nalepionym na kiosku plakacie — ukradkiem obserwując już zaczynającą się niecierpliwić Lusieczkę chodzącą tam i napowrót przed kioskiem.

Jeszcze parę chwil i oczekiwany młodziam nadbiegł zadyszany.

— Bo też ty zawsze Dziuśku... — zaczęła z wymówką Lusieczka — a mnie tak zimno...

— Bo on... — nie dosłyszałem odpowiedzi, bo uwagę mi zajęło zadawane sobie pytanie: Gdzież ta „Idylla"? Czemu tu a kiosk? Lokal? Dom? Firma? Gdzie?

Jeszcze zadawałem sobie w myśli trud odgadnięcia zagadki, gdy nagle przejrzałem.

Stałem sam pod „Idyllą"...

O, tak! Idyllą nazwać można było pomimo chmurnego dnia wrześniowego, chłodu i jakby uporu aury wilgocią tchnącej — samo odbywanie się sprzedaży papierosów w kiosku. Sprzedaży nie mrukliwej, nie jakby od niechcenia...

Tak mało dziś życzliwości wśród ludzi, tak trudno o pogodę ducha i miłe obejście w stosunku do drugich, obcych przecie, bo może raz widzianych pierwszy i ostatni...

— Paniusu, a można co dostać?

— A niby czemużby nie? Jakich pan chce? — doleta miły głos z kiosku.

— Sporty... bo gdzieindziej...

— No! Prędko 60 groszy, bo jeszcze tylko kilkanaście jest.

— E, paniusa tak od rana: jeszcze ino kilkanaście! A bez całuśki dzień dla wszystkich starczy... Padam do nóżek... Tu bo zawsze jest... A nie tak jak gdziein...

— Wolno prosić o egipskie?

— Prosić zawsze wolno. Jak tylko są — to są do sprzedania.

— A mnie pani da? Bo ja niby nie z pani rejonu i kartki ze sobą nie mam...

— Ale dostanie pan, dostanie! Dla palacych są, nie na pasek. Państwo darują, ale już prędzej nie mogę... Od samego południa bez przerwy... Do wieczora zaś jeszcze daleko...

Uśmiechnięta twarz, żywe spojrzenie oczu... Ręce biegają od „sportów" do „damskich", od „płaskich" do „egipskich".

Rzucam ciekawe spojrzenie dłużej nieco w głąb kiosku... Włos siwizną spruszony, lecz taki włos, co to

„...nie lata go srebrzą,
lecz życie i los..."

Do jesieni doli daleko bardzo jeszcze jego właścicielce... Młodość ma w sobie każdy jej gest, każde słowo... Słowo dobre, życzliwe.

— Co?! Takie szkraby i papierosy? Jest już dwadzieścia lat bodaj? A cukierki nie łaska? Proszę... Bardzo dobre... mokka...

Torebka z cukierkami wyziera z kiosku...

Wesołość ogólna. Nawet ci jeszcze niedwudziestoletni, śmieją się.

— I nie wstyd to? A co będą palić dorośli? No, ostatecznie, żeby się nie nazywało, żem zła — jest 10 „klubów". Proszę się podzielić... Ale jakby tak mama dowiedziała się...

Chmurny, wrześniowy dzień wokoło, a radośnie i swobodnie tam, pod podobnym do wielu innych, pstrym od afiszów kioskiem... „Idylla"

Pen-Kra

Sylwetki artystów

Mieczysław Fogg.



Kraków, 20 września. Na przedstawieniach operetki warszawskiej obudziło się kiedyś, kiedyś u małego 12-letniego Mieczysława Fogga zamiłowanie do muzyki i śpiewu. Była to jednak przemijająca znajomość z muzyką, gdyż wybuch wojny i rozwój wypadków kierują go niebawem w inne strony zainteresowań.

Początkowo karjera śpiewacza Fogga nabiera bardzo ciekawego obrotu. Fogg staje się śpiewakiem kościelnym, tworząc wraz z czterema kolegami zespół, stanowiący podstawę chóru katedralnego w Warszawie. Udział w chórze znajduje się jednak jakgdyby na marginesie realnego życia, gdy „w istocie" rzeczy Fogg jest urzędnikiem komunikacji.

Praca w chórze nasuwa Foggowi myśli o karjerze artystycznej, nawet o karjerze śpiewaka operowego. Wraz z kolegami z chóru Fogg zgłasza swoją ofertę w modnym podówczas teatrze „Qui pro quo" w Warszawie i oferta zostaje zasadniczo przyjęta. Chór pracuje usilnie nad programem, a cały zespół ożywiony jest wspaniałemi nadziejami. Próba generalna przynosi im jednak generalne również rozczarowanie. Kierownictwo teatru pożegnało chór krótko, niemniej jednak stanowczo, oświadczając, że wszyscy nie mają pojęcia o śpiewaniu piosenek.

Niepowodzenie nie zraża Fogga. Nawiązuje niebawem kontakt z Daniłowskim, słynnym później „Danem" i razem tworzą „chór Dana", który po kilku miesiącach pracy wystąpił publicznie, tym razem już z wielkiem powodzeniem, a następnie przez szereg lat zbierał piękne żniwo sukcesów.

W międzyczasie jednak Fogg pracuje usilnie nad sobą, chcąc dojść do pewnego indywidualnego sposobu śpiewania, któryby odróżnił go od utartego szablonu. Występy solowe stały się jego myślą naczelną i głównym celem. Bierze więc lekcje śpiewu u wielu rozmaitych profesorów krajowych i zagranicznych. Gdziekolwiek przyjeżdża na gościnne występy, zaraz wyszukuje profesorów i stara się wydobyć od nich rzeczy nowe, ważne dla siebie.

I wreszcie nadchodzi moment zwrotny. Fogg, który sam siebie określa jako „kota, który chodzi własnemi drogami", usamodzielnia się, żegnając „chód Dana". Jako solista, zdobywa w dalszym ciągu wiele nowych laurów, a w r. 1936 otrzymuje engagement do Ameryki, zwiedza Stany Zjednoczone, Meksyk, Hawannę itd., występując w wielu miastach i wszędzie zbierając piękne żniwo sukcesów.

Po powrocie Fogg występuje w Kopenhadze, Sztokholmie, w „Scali" berlińskiej, gdy wybuch wojny przerywa działalność na tym odcinku pracy. Po zakończeniu kampanji polsko-niemieckiej Fogg inicjuje cykl występów estradowych w kawiarniach warszawskich, które zresztą o tyle łatwiej mu przychodziły z natury rzeczy, niż innym artystom, bardziej przyzwyczajonym do sceny i estrady. Proste jego piosenki, śpiewane tak spokojnie, a przecież tak przekonywująco, wywierają w dalszym ciągu magnetyczny wpływ na publiczność, o czem mieliśmy sposobność przekonać się ostatnio w Krakowie, podczas gościnnych występów tego sympatycznego śpiewaka.

Nie ulega wątpliwości, że Mieczysław Fogg jest indywidualnością artystyczną. Na podkreślenie zasługuje fakt, że potrafił się zorjentować w swych możliwościach artystycznych i stworzyć oryginalny rodzaj interpretacji pieśni i piosenek. Ta właśnie odrębność artystyczna umożliwiła mu zdobycie tak wielkiej popularności i przysporzyła poważnych sukcesów nietylko jemu samemu, ale i sztuce polskiej. Ona właśnie powoduje, że występy Fogga są wszędzie wydarzeniem artystycznem wysokiej klasy. (d)

Przegląd filmowy.

(jo) Kraków, 20 września.

Nowy tydzień filmowy zaczyna się pod znakiem piosenki i Wiednia, który jest niewyczerpanem źródłem pogody, humoru i melodji. Ponad wszystkiem, w filmach wiedeńskich góruje melodja; być może, dzięki tej właściwości filmów wiedeńskich mają one niezmienne powodzenie, przenoszą w stare, dobre czasy cudownych walców i uroczych kobiet, stylowych strojów i salonów, miłości i kwiatów.

Do tej kategorji należy film grany obecnie w kinie „Uciecha" p. t.

„Wiedeńskie melodje".

Akcja rozgrywająca się na tle cesarskiego Wiednia nie może wnosić innych nastrojów, jak tylko pogodny humor i znane, popularne melodje tego przemiłego miasta. To też film porywa tanecznym rytmem i piosenką, w której przewija się nutka sentymentu stylizowanego na wzór życia mieszkańców tego przepięknego miasta. W miłości uroczych dziewcząt niema tragizmu, ani wstrząsających konfliktów psychologicznych, kwitnie ona jak kwiaty i przepływa jak pieśń.

Zgrupowanie artystów takich jak **Marta Harell, Attilla Hörbiger, Hans Moser** — daje widzom gwarancję doskonałego popisu ról, a pogodne zakończenie wielkiej miłości kelnera zakochanego we własnej szefowej przypominają słowa, że „wszystko dobre, co się dobrze kończy". Jeszcze długo po zakończeniu filmu czar Wiednia trwa.

„Operetka".

Film, grany w kinie „**Sztuka**", zawdzięcza również swoje ogromne powodzenie melodjom wiedeńskim, na których się w całości opiera. Młody kompozytor (Willy Forst) „klepie" nędzę, bo jakżez by mogło być inaczej? Przypadek sprowadza go na salony sławnej śpiewaczki, której akompanjuje i ośmiela się krytykować. artyści jednak nie znoszą głosu surowej krytyki, ale kompozytor zwraca na siebie uwagę objektywnem, jakkolwiek bezkompromisowem nastawieniem do sztuki.

Miłość, sztuka, a nadewszystko piosenka — oto magnetyczna siła tego pięknego filmu, który już drugi tydzień cieszy się olbrzymią frekwencją publiczności.

„Róże w Tyrolu".

Miłośnicy muzyki, piosenki i humoru mają doskonałą okazję do zaspokojenia swoich upodobań na filmie, granym obecnie w kinie „**Atlantic**". Świetny komik wiedeński, **Hans Moser**, bawi publiczność w ciągu całej akcji, w której akompanjuje mu równie popularny komik **Theo Lingen**. **Marta Harell** kreuje rolę księżnej z gracją i wdziękiem urodzonej arystokratki, której czar nietylko nie pozostaje bez wrażenia na urodziwym adjutancie (**Jans Holt**), ale wzbudza sympatję publiczności.

Muzyczny charakter tej beztroskiej komedji, pieśni i tańce ludowe, piękne stroje i świetnie wyreżyserowane sytuacje komiczne stwarzają miłą atmosferę, pełną pogodnego nastroju. Należy jeszcze wspomnieć o nieporównanym **Leo Slezaku**, który stwarza świetną w swoim rodzaju sylwetkę starego łowczego.

„Dyskrecja zapewniona".

Problem dyktatury rodzicielskiej w sprawie wyboru męża dla córki stracił w obecnych czasach zupełnie na aktualności. Samodzielność dzieci w tym kierunku pozbawiła rodziców przyjemności narzucania im swojej bezwzględnej woli. To też konserwatywne stanowisko miljonera w filmie, granym obecnie w kinie „**Wanda**", który chce narzucić swojej córce flegmatycznego lorda za męża — spotyka się z energicznym sprzeciwem młodej panny, która wbrew woli papy wyjeżdża z nieznanym młodym człowiekiem, poleconym z biura.

Szereg humorystycznych momentów i komicznych komplikacyj zabarwia ten miły film, w którym biorą udział doskonale zgrani artyści, jak **Heli Finkenzeller, Ida Wüst, Fita Benkhoff, Ralph Arthur Roberts i Theo Lingen**. Żywa, interesująca akcja zabawia widzów w ciągu całego wieczora.

Matematyka i miłość.

Jak to wykazują ostatnio grane filmy, komedja nie musi być stekiem nonsensów, młoda i urocza emancypantka, posiadająca tytuł doktorski, nie musi być pozbawiona wdzięku kobiecości, a matematyczne równanie o jednej niewiadomej może znaleźć harmonijne rozwiązanie... w miłości. Taki konglomerat możliwych niemożliwości przedstawia film „**Matematyka i miłość**" grany w kinie „**Apollo**".

Doskonałe tempo akcji i gra aktorów, reżyseria i charakterystyczne typy, świetnie naszkicowany wycinek z życia szkolnego, które każdy z nas pamięta i w którem może odnaleźć siebie, kolegów i profesorów. Film ten jest żywym obrazem powieści Makuszyńskiego i Bandrowskiego, w których „szczenięce lata" tętnią pełnią beztroskiego życia, niewymuszonego humoru i nieszkodliwych ambicyj. Bohaterka filmu urocza artystka **Jenny Jugo** cieszy się nietylko sympatją partnerów, ale co najważniejsze, wszystkich widzów. Sens z humorem, oto zaleta tej komedji, na której publiczność płacze... ze śmiechu.

KRONIKA

Najbliższe imprezy koncertowe.

Kraków, 20 września. Program najbliższych imprez koncertowych przedstawia się następujące:

Sobota 20 września, godz. 18: kawiarnia „Pani" śpiewa **Krystyna Dębowska**, pieśniarka, akompanjuje prof. **Marek-Onyszkiewiczowa**, ponadto koncert fortepianowy p. **Krzysztofa Colonny-Walewskiego**; godz. 18.30: w sali koncertowej Domu Plastyków koncert aryj operowych i pieśni w wykonaniu **Zofji Mreczkowskiej** (sopran) i **Antoniego Wolaka** (baryton). Akompanjuje p. **Wacław Geiger**.

Niedziela 21 września, godz. 12: kawiarnia „Pani" śpiewa znana z występów radjowych i estradowych śpiewaczka **Irena Piszczek-Hemzaszkowa**; o godz. 14: śpiewa tenor **Józef Prządа**, ponadto koncert pp. **Macały i Cieślewskiej** (skrzypce i fortepian); o godz. 19: w sali Domu Plastyków wieczór aryj operetkowych i przebojów filmowych w wykonaniu **Julji Iinickiej**. Akompanjuje p. **Jerzy Gaczek**.

Środa 24 września przyniesie nam dwa ciekawe koncerty, a mianowicie w kawiarni „Pani" wystąpi ogólnie lubiana i ceniona przez publiczność artystka krakowska **Irena Orska**, podczas gdy w sali Domu Plastyków odbędzie się koncert słynnej śpiewaczki polskiej **Felicji Wiedkówny i Wojciecha Dzieduszyckiego**.

Kronika żałobna.

(Jo) Kraków, 20 września. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: z Jaśkiewiczów **Zuzanna Dubelska**, naucz. z Włocławska; **Karol Schöppl**, emer. pracownik Gaz. Miejsk., lat 39; z Bartoniczków **Zofja Bednarska**, lat 51; z Lukasów **Honorata Czyżowska**, lat 77; **Leopold Stawarz**, emeryt PKP., lat 65, zmarł 11 sierpnia 1941 r.; **Szczepan Nalepa**, lat 70; z Franaszków **Marja Dukatowa**, lat 75; **Władysław Waldman**, emeryt PKP., lat 50; **Józef Nalepa**, robotnik, lat 47; **Tadeusz Władysław Górzyński**, lat 19, zmarł 11 września 1941 r.; **Suder Grażyna**, ur. 1 IV 1941 r.; **Julja Podgórska**, lat 95; **Piper Józef**, lat 40; **Kowalska Felicja**, lat 62; **Tadeusz Bieszczak**, ur. 7 IX 1941.

Konferencja w sprawach gospod.-politycznych Galicji

Lwów, 20 września. We Lwowie odbyła się konferencja, poświęcona polityczno-gospodarczym sprawom Galicji, na którą przybyło ponad 200 osób, a między innymi przedstawiciele władz, powiernicy urzędów gospodarczych, kierownicy urzędów gospodarczych, oraz prywatnych organizacyj i przedsiębiorstw.

Zebranie otworzył kierownik wydziału powierniczego w urzędzie szefa okręgu dr Seifert, wyjaśniając cel zwołania tej konferencji. Następnie przemawiał kierownik wydziału ekonomicznego dr. Górski, który obszernie omówił sprawy ogólno gospodarcze okręgu Galicji. Zkolei zabrał głos kierownik wydziału wyżywienia i gospodarki rolnej dr. Gareiss, poświęcając swe przemówienie zagadnieniu wyżywienia ludności galicyjskiej. Zkolei ponownie zabrał głos dr. Seifert, omawiając zagadnienia i kierunki polityki gospodarczej, oraz sprawę włączenia okręgu Galicji pod względem gospodarczym do niemieckiego obszaru ekonomicznego.

O godz. 11-tej na konferencję przybył Gubernator okręgu Galicji dr. Lasch, którego w imieniu obecnych powitał dr. Seifert.

Gubernator dr. Lasch wygłosił dłuższe przemówienie, w którem poruszył sprawy ściśle związane z gospodarczem i politycznem położeniem ludności okręgu Galicji. Gubernator dr. Lasch dużą część swego przemówienia poświęcił sprawom odbudowy życia gospodarczego, uwolnionego od jarzma bolszewickiego, oraz pokrótce omówił zadania ludności w związku z dziejowem wydarzeniem obecnej doby. Dr. Lasch podkreślił przytem, że obecne wypadki na wschodzie i wielkie zwycięstwa niemieckiej armji mają rozstrzygające znaczenie w równej mierze dla wszystkich narodów Europy, bowiem idzie o nową, na sprawiedliwych podstawach opartą, Europę.

Na zakończenie Gubernator dr. Lasch wezwał obecnych do intensywnej pracy nad podniesieniem produkcji przedsiębiorstw, oraz oświadczył, że współpraca ta musi być oparta na wzajemnem zaufaniu i ofiarności.

Poszukiwanie zaginionych osób tylko przez niemiecki Czerwony Krzyż.

Kraków, 20 września. Z urzędu pełnomocnika Niemieckiego Czerwonego Krzyża przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa otrzymaliśmy następujący komunikat:

Do Niemieckiego Czerwonego Krzyża wpływają ciągle zapytania, w jakiej formie należy przeprowadzać poszukiwania osób zagranicą. Wobec nieznajomości zawartych układów i obowiązujących postanowień, listy wysyłane są do placówek, których zupełnie nie dotyczą, względnie skutkiem czego załatwienie pytania ulega niepotrzebnej zwłoce.

Z tego powodu przypomina się, że wymiana listów z zagranicą nieprowadzącą wojny (państwa neutralnej) jest dozwolona i odbywa się według postanowień pocztowych.

Wiadomości do krajów, znajdujących się w stanie wojny z Niemcami mogą być przekazywane jedynie na pozostawionych do dyspozycji przez Niemiecki Czerwony Krzyż formularzach, które można otrzymać bezpłatnie w biurach Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie i Krakowie. Tamże można otrzymać bliższe informacje, jak należy wypełniać formularze.

Zapytania o zaginione osoby i poszukiwanie tychże osób poza granicami Generalnego Gubernatorstwa muszą być kierowane do prezydjum Niemieckiego Czerwonego Krzyża, Berlin SW 61, Blücherplatz 2. Wysyłanie tego rodzaju poszukiwań pod adresem „Międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie“, albo też do „Amerykańskiego Czerwonego Krzyża“, względnie do innych placowek, jest bezcelowem.

Należy więc wszelkie zapytania o zaginione osoby poza granicami Generalnego Gubernatorstwa kierować bezpośrednio do Niemieckiego Czerwonego Krzyża, Berlin SW 61, Blücherplatz 2.

Jak należy zbierać grzyby?

Kraków, 20 września.

Jak należy zbierać grzyby? Tak pyta się dzisiaj wiele ludzi, którzy dawniej nie zwracali uwagi na ten ważny środek odżywczy, względnie którzy, poza borowikiem i pieczarką, uważał wszystkie grzyby za trujące. Konieczność troszczenia się o zaopatrzenie w środki spożywcze zaleca wykorzystanie wszystkich grzybów jadalnych i uzupełnienie ich zapasu przez o wiele mniej znane, choć równie doskonałe gatunki.

Wiele osób obawia się zbierać grzyby, ponieważ nie wie, gdzie należy ich szukać, względnie nie ma do siebie zaufania w zakresie odróżniania grzybów trujących od jadalnych. Przy tem wszystkiem jednak zbieranie grzybów nie jest wcale tak ciężkie. Już na mniejszych obszarach leśnych, jak np. w Lasku Wolskim, znaleźć można wiele dobrych grzybów jadalnych, podczas gdy w większych rejonach leśnych, jak np. pod Kalwarją, w Niepołomicach, pod Rabką czy pod Zakopanem, udaje się wiele gatunków grzybów.

Do zbierania grzybów najlepiej nadają się lasy sosnowe i świerkowe, ale także i w lasach liściastych nieraz zbiór jest wcale bogaty. Szczególnie korzystnem jest zbieranie grzybów w czasie ciepłej, wilgotnej pogody, a więc zwłaszcza w jesieni, po silnych opadach deszczowych. Już jedna jedyna wycieczka w tym czasie może przynieść wielkie korzyści.

Do zbierania należy używać najlepiej koszy, ponieważ w plecakach grzyby ulegają zgnieceniu. Odrzucanie znajdujących się pod główką grzyba liści i korzonków jest niemądrem, ponieważ i te części grzyba zawierają wiele składników odżywczych i soli. Stare egzemplarze pozostawia się w spokoju, aby umożliwić rozmnażanie się grzybów. Dobre jadalne grzyby mogą nawet stać się trującemi, gdy są zbyt stare i znajdują się już w stanie rozpadu, jak to zresztą bywa z innemi środkami żywności.

Interesującym faktem dla każdego zbieracza jest to, że grzyby naogół rosną stale na tych samych miejscach. Jeśli dostrzeże się te miejsca, wówczas także i w późniejszych latach znajduje się na nich wiele grzybów.

Podczas, gdy niektóre gatunki znajdują się na rozmaitych miejscach, to inne przywiązane są do stałego miejsca. Tak więc kozak rośnie tylko pod brzozami. Na tych samych miejscach, a także i pod grabami napotyka się na maślaki. Pieczarki rosną przeważnie na pastwiskach. Grzyb otrujny znajdujemy niemal zawsze w pobliżu modrzewi. Wymienić wreszcie należy dwa szczególnie smaczne gatunki, a mianowicie łuszczak i opienkę, które rosną jedynie na pniach drzewnych w większych grupach.

Na zakończenie przypominamy, że na krakowskiej wystawie grzybów przy ul. Kopernika 27 udziela się wszelkich informacyj w sprawie grzybów bezpłatnie. Wystawa jest otwarta codziennie (także i w niedziele) od 8 do 19 bez przerwy. (S. M. A.).

(Jo) **ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ I JUTRZEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 161-51; św. Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 192-51; Kazimierza Wielkiego 75, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-62; Senatorska 5, tel. 135-78; Lubicz 7, tel. 121-82; Brodzińskiego 1, tel. 221-86.

(Jo) **SPADŁ PRZY ROZBIÓRCE DOMU** w czasie pracy Godyń Władysław, lat 26, doznając ran tłuczonych głowy. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat., został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **POBITY PRZEZ CYGANA** na cmentarzu żydowskim S. Askiel doznał ran tłuczonych głowy i po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat., został przewieziony do szpitala żydowskiego.

(Jo) **ZNALEZIONO KOBIETĘ** nad Wisłą, lat około 50, w stanie nieprzytomnym, która prawdopodobnie zatruła się denaturatem. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Rat., przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE

Delegata Szefa Okręgu dla miasta Krakowa w sprawie rozdziału środków żywności dla nie-niemieckiej ludności.

W tygodniu od 22 do 28 września 1941 r. wydaje się we właściwych sklepach rejonowych:

Chleb: a) dla ludności aryjskiej na odcinki B 10, 11 i 12 normalnych kart żywnościowych i na odcinek N 4 dodatkowych kart żywnościowych II;

b) dla żydów, zamieszkałych na obszarze przyłączonym do Krakowa, na odcinki N 10, 11 i 12 żydowskich kart żywnościowych, w dotychczasowej ilości po cenie zł. 0.45 za 1 kg.

Mąkę żytnią do gotowania po 1 kg. na osobę: a) na odcinki M 24, 25, 26, 27 i N 47 normalnych kart żywnościowych;

b) na odcinki M 5, 6, 7, 8 i N 9 dodatkowych kart żywnościowych II w cenie po zł. 0.50 za 1 kg.

Mięso po 200 gramów na osobę: a) dla ludności aryjskiej, zamieszkałej w okręgach miasta I, II, III, III/1 na odcinki F 22 i 23 normalnych kart żywnościowych;

b) dla zamieszkałych w tychże okręgach miasta posiadaczy dodatkowych kart żywnościowych II na odcinek N 28.

Cukier: a) dla dzieci aryjskich do lat 10 na odcinki Z 16 do 19 i N 51 kart żywnościowych, po 500 gramów na osobę;

b) posiadaczom dodatkowych kart żywnościowych II na odcinki Z 16 i 17, po 125 gramów, w cenie zł. 1.60 za 1 kg.

Ziemniaki. Sprzedaż ziemniaków na miesiąc wrzesień po 20 kg. na odcinek N 33 dodatkowych kart I i N 32 dodatkowych kart II i II A ukończy się w najbliższych dniach. Na niezrealizowane jeszcze odcinki kart należy pobrać ziemniaki w jednym z wyznaczonych sklepów sprzedaży najpóźniej do dnia 25 września. Po tym dniu powyższych odcinków kart nie będzie można realizować.

Kraków, dnia 19 września 1941.

Delegat Szefa Okręgu dla miasta Krakowa.

KINOTEATR „STELLA“
Kraków ulica Lubicz (Bahnhofstrasse) 15

wyświetla od piątku 19 września br. film pt.

Namiętność



W roli głównej: Olga Czechowa.
Nadprogram: Tygodnik.

Początek seansów o godz.: 16, 18 i 20.
W soboty i niedziele o g. 14, 16, 18 i 20.

Kinoteatr „SZTUKA“
Kraków, ul. św. Jana 6

Z powodu niebywałego powodzenia wyświetla w dalszym ciągu wspaniały film p. t.

„OPERETKA“

W rolach głównych:
WILLY FORST
MARIA HOLST
LEO SLEZAK
PAUL HÖRBIGER
TRUDE MARLEN
GUSTAW WALDAU

Nadprogram: Tygodnik.

Początek o godz. 16, 18 i 20. W soboty, niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. W niedziele i święta PORANEK o godz. 11. Przedstawienia zamknięte.

Kino „Atlantic“
Kraków, Stradom 15

wyświetla od piątku dnia 19 b.m. przebojowy film p. t.:

Róże w Tyrolu

W rolach głównych:
Hans Moser — Leo Slezak
Hans Holt — Marthe Harell
Theo Lingen — Erika v. Thellmann

Nadprogram: Tygodnik

Początek seansów o godzinie: 16, 18 i 20
W soboty i niedziele o godz.: 14, 16, 18 i 20
W niedziele poranek o godzinie 11.

W soboty, niedziele i święta odbywają się tylko przedstawienia zamknięte. Z rozpoczęciem seansu, wstęp na salę wzbroniony.



Od piątku dnia 19 września 1941 r. wyświetli

Wiedeńskie Melodje

Marte Harell, Hans Moser, Paul Hörbiger
Najnowszy Tygodnik.

UCIECHA

Kino „WANDA“
KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 5

Wobec niezwykłego powodzenia wyświetla w dalszym ciągu film p. t.:

DYSKRECJA ZAPEWNIONA

W rolach głównych:
Heli Finkenzeller
Ida Wüst
Fita Benkhoff
Ralph Arthur Roberts
Theo Lingen

Nadprogram: TYGODNIK

Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20.
W soboty i niedziele o godzinie 14, 16, 18 i 20.
W niedziele poranek o godzinie 11.

APOLLO

wyświetla od piątku 19 września 1941 film pt.



W rolach głównych:
JENNY JUGO ALBERT MATTERSTOCK
HANS RICHTER

Nadprogram: Najnowszy Tygodnik.

Początek seansów: W dnie powszednie o godz. 16, 18 i 20. W soboty, niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. — W niedziele i święta o godz. 11-tej poranek. 6685k

Kawiarnia Restauracja
Hotelu Dworcowego w Krakowie
Lubicz 3 — Telefony 169-78 i 169-79

Koncert w południe i wieczorem
Pierwszorzędna kuchnia i napoje

Doskonała cera tylko przez
KREMY i PUDER „HALINA“
mgr. farm. Październierskiego
„PHARMACHEMIA“, Warszawa, Bielańska 9
telefon 2-12-18. 6129k

Cegły
w każdej ilości dostarcza
FRYDRYCH ZDZISŁAW
Kraków, Wielicka 7, telefon 207-18

SPOLNOTA

Tysiące
zadowolonych klientów

świadczą wymownie o korzystaniach zaopatrywania się w niezbędne artykuły przemysłowe

w

DOMU TOWAROWYM

Spółdzielni pracy „SPOLNOTA“
WARSZAWA — BRACKA 18

Uniwersalne źródło zakupu dla P. P. Kupców z prowincji po cenach najniższych

Mniejsze zamówienia za pobraniem
Katalogi odwrotnie po nadesł. 50 gr. w znaczkach

Poszukuje się
od 1 października

AKWIZYTORÓW

do kilku czasopism rolniczych, ze znajomością języka niemieckiego i polskiego. Zgłoszenia pisemne z fotografją kierować pod „Nr. 6648k“ do Gońca Krakowskiego, Kraków.

Wytwórnia Uniwersalnego Kleju „WARTA“ w Warszawie

Zawiadamiamy uprzejmie swoich P. T. Odbiorców, że sprzedaż naszych wyrobów na miasto Kraków i okręg Krakowski powierzyliśmy Firmie

„Te-Ka“ Tadeusz Hampel, Kraków, ul. św. Tomasza 22

Posiadamy stale na składzie najwyższe gatunki klejów dla malarstwa, szewstwa i papiernictwa.

Uwaga! Rozpoczęliśmy produkcję kleju pod nazwą „Dermaklej“ dla P. T. Szewców, Kamaszników i Rymarzy

Buchalterka

z ładnym charakterem pisma, ze znajomością języka niemieckiego na stałe posadę **poszukiwana** przez niemiecką spółkę akcyjną. Zgłoszenia z życiorysem w języku niemieckim kierować pod „Nr 6654k“ do Gońca Krakowskiego, Kraków.

PLUSKWY
i wszelkie robactwo z zarodkami tępi: „A Z O T“ Kraków, ul. Dietla 19. Telefon 159-35 6568k

Restauracji, hotelu, cukierni albo baru
poszukuje
celem wydzierżawienia, przejęcia wzgl. do spółki Niemka z Rzeszy Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 6602k“.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymacje Nr. 741 na przydział spirytusu. Kto odeśle takową wywdzięczę się. Adela Zbojak akuszerka, Kobylniki, poczta Skalbmierz, — powiat Miechów. 40228

O wysokiej sprawności silnika



stanowi dużą moc przy małym zużyciu prądu. Dlaczego nie zważasz przy kupnie żarówki, czy jej wydajność światła stoi w odpowiednim ekonomicznym stosunku do zużycia prądu? Małe zużycie prądu a duża ilość światła cechuje żarówkę ekonomiczną. Żądajcie więc wszędzie żarówek

TUNGSRAM

ZJEDNOCZONA FABRYKA ŻARÓWEK
Sp. Akc.
Warszawa, ul. 6-go Sierpnia Nr 13, tel. 7-49-80

SPECJALISTA W CHOROBACH DZIECI
Dr. med. Bolesław Piechowski
przyjmuje obecnie 40668
w Tarnowie ul. Mickiewicza 4, g. od 4—6.
Telefon 245.

Czapników
do wyrabiania czapek mundurowych pierwszorzędnej jakości na Warszawę i Kraków
natychmiast poszukujemy
Materjały zostaną dostarczone. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6686k“.

Biuro miernicze przysięgłego
Inż. FRYDERYKA ZDYBALSKIEGO
przeniesiono z ul. Syrokomli 5
na ulicę Felicjanek 4, II p.

RUBBER INDIAN WARSZAWA

Szewskie
kleje do gumy i kamasznicze, atramenty, glazury, czernidła, woski i t. p. poleca Wytwórnia RUBBER INDIAN Warszawa. Biuro Sprzedaży: Bodnena 4 m. 3. Tel. 508-14. 6477k Hurt — Detal.



SZOFERA
do prowadzenia samochodu osobowego
poszukuje od zaraz
Urząd niemiecki w Zarządzie Generalnego Gubernatorstwa. Ubiegający się musi znać trochę język niemiecki i posiadać znajomość ważnych dróg Generalnego Gubernatorstwa. Podania z życiorysem i odpisami świadectw, wszystko w języku niemieckim, z załączeniem fotografji kierować pod „Nr. 6647k“ do Gońca Krakowskiego, Kraków.

Niemieckie przedsiębiorstwo zatrudni

3 pomocnice kuchenne

posiadające praktykę kucharską wiek od 20 — 33 lat

Pierwszym warunkiem jest uczciwość i czystość. Kandydatki muszą być zameldowane w Urzędzie Pracy, poza tym muszą być silne, ponieważ pracy jest niekiedy bardzo wiele, a służba — chociaż godziny pracy są równomiernie rozłożone — nie jest regularna. Kobiety zamężne, które muszą się troszczyć o swój dom i rodzinę **nie** mogą się zgłaszać. Jako wynagrodzenie przysługuje obok wyznaczonej pensji, także utrzymanie w czasie służby.

Zgłoszenia z podaniem adresu w celu wezwania do osobistego przedstawienia się kierować do dnia 24. IX. do „Gońca Krakowskiego“ Kraków, Nr. 41463.

Szkółki drzew
owocowych
dóbr Gumniska
polecają do wysyłki jesiennej **drzewka owocowe, alejowe i ozdobne** pierwszorzędnej jakości. 6507k

Poszukujemy w Krakowie
garażu
na 2 auta osobowe albo 2 garaży na 1 wóz. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 4805k“.

Do oddziału mego przedsiębiorstwa w Warszawie

przyjmę jeszcze kilku krawców

szyjących na miarę; do mundurów, ubrań cywilnych, jak również spodni (spodni do jazdy konnej).

JOS. HANISCH, Uniformen
istn. od 1898 r.
Warszawa, Ordenstrasse 14

Dr M. DROZD
CHOROBY KOBIECE I POŁOŻNICTWO
Ordynuje w godz. 10—12 i 3—5
Kraków, Starowiślna 32.

Wolne posady

UCZNIA do praktyki fryzjerskiej poszukuję. Kraków, Miodowa 1. 41516

POTRZEBNA inteligentna dziewczyna do gospodarstwa domowego i dzieci, znająca język niemiecki do rodziny niemieckiej. Przedstawić się: Kraków, ul. Urzędnicza 28/I. 41523

PRZYJMĘ ucznia do praktyki szlifierskiej. Kraków, św. Jana 3, w podworcu 41440

PRAKTYKANTA (KĘ) do kancelarji adwokackiej, mających początki **MASZYNOPISMA** przyjmę na razie bezpłatnie. Zgłoszenia listownie z życiorysem: skrzynka pocztowa 225. 41523

Kupno nieruchomości

PARCELĘ lub dom kupię w Tarnowie. Oferty nadsyłać: Wałowa 2, Centralny Zarząd — Belina Wercechowska. 6599k

PARCELĘ w Krakowie do 15.000 od właściciel kupię. Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 40192".

KUPIĘ każdą realność, — miejscowość obojętna, gotówką — 600.000 bez pośredników. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 41545".

PARCELĘ tylko budowlaną, natychmiast kupię. Pośrednicy wykluczeni. Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 41483".

Kupno

POTRZEBUJEMY futer, lisów, ubrań, płaszczy — peleryn. **KOMIS** Kraków, AdolfHitler-Platz 12, tel. 143-13. 41544

POTRZEBUJEMY zaraz kilimów, dywanów perskich, serwisów, 2 sypialń. Dom Handlowo-Komisowy. Kraków. Szpitalna 11. 41505

PORTEPIAN kupię zaraz. — Zgłoszenia: „Hala Meblowa" — Kraków, Grodzka 59. 41509

NAWÓZ krowiniec lub stajenny w każdej ilości natychmiast kupię. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Kraków, Plac Groble 3/9. 40566

Sprzedaż nieruchomości

PARCELE budowlane uzbrojona 55.000, Osiedle 28.000, Wola 7.000, — 12.000 10.000 — sprzeda Lokata, Kraków Łobzowska 4. 41283

KAMIENICĘ nową komfortową dwupiętrową blisko tramwaju, — **ZAMIENIĘ** — na **FOLWARCZEK**, dopłacę 150.000, ewentualnie sprzedam. Kraków — Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz. 41587

DOM murowany, surowy stan, 4 ubikacje Borek 25.000, surowy stan, 4 ubikacje, przedpokój, weranda, Zakrzówek 35.000 — sprzeda Biuro — Kraków, Mały Rynek 4, m. 6. 41410

PARCELA 139 sążni, 22 metry frontu 15.000 Prądnik, 600 sążni Księcia Józefa 15.000, 400 sążni Bronowice 25.000, 400 sążni Zabierzów 5 minut od stacji 18.000 — sprzeda Biuro, — Kraków, Mały Rynek 4, m. 6. 41404

PARCELE 700-sążniową, słoneczną, ul. Poniatowskiego (Salwator) sprzedam — prywatnie. Zgłoszenia: Kraków, AdolfHitler-Platz 39/4, między 13—15, lub 19—20. 41508

GRZEGÓRZKI 400 sążni sprzeda natychmiast właściciel. Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia tylko poważne: — Kraków, skrytka pocztowa 89. 40115

PARCELA budowlana 1000 m^2 w Mielcu, do sprzedania. Zgłoszenia: Korfanty Zygmunt, Mielec, Leo Schlageterstrasse 422. 40069

DOM dwudziesto-ubikacjowy, nowy — 160.000 — Dom parterowy, ogród, 26.000. Dom jednorodzinny 20.000 sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 41281

MILJON ZŁOTYCH Kamienica, komfortowa, dochodu 2.000 rocznie. Szybko decydującym sprzedam. — Kraków. Wielopole 10. Bolesław Wyrwicz. 41299

PARCELA 250 sążni Wola Duchacka 15.000. Parcela 400 sążni 22.000. Parcela uzbrojona — przy Rynku w Wieliczce, około 300 sążni 65.000, wiele innych parcel od 10.000 sprzeda — Biuro Sporysza, Kraków, Starowiślna 19, m. 11, II. p. 41539

PARCELE blisko stacji kol. w cenie od 2.000 zł. wzwyż — do sprzedania. Zgłoszenia: Fr. Różycki, Skawina, Rynek 6. 40725

KAMIENICA 9 ubikacjowa — sklep, nowocześnie wykończona, cena 80.000. Kraków, Wielopole 10, Bolesław Wyrwicz. 41080

SPRZEDAM dom 3 ubikacje, duża parcela za 26.000 i piękną parcelę, wydzieloną, zatwierdzoną, Wola Duchacka, Sportowa 13, koło Gminy. 40837

PARCELĘ piękną, pierwszorzędny punkt — **ZARAZ** sprzedam Wiadomość: Krótka 1, Kraków. 41537

OKAZJA! Kompleks parcel budowlanych sprzeda „**INFORMATOR**", Kraków, Pijarska 19. 6667k

DWA DOMY jeden letni oraz półtorej morgi ziemi, obok Jordanowa, 65.000, — sprzeda Biuro — Kraków, Mały Rynek 4, m. 6. 41405

WILLA murowana 15 ubikacji Prokocim 160.000. **DOM** nowomurowany. 7 ubikacji, ogród, 85.000. **DOM** murowany, 5 ubikacji, pół morgowy ogród 80.000. Wiele innych sprzeda Biuro Sporysza — Kraków, Starowiślna 19, m. 11, II. p. 41538

SPRZEDASZ względnie **KUPISZ** najkorzystniej przez Biuro Sporysza, Kraków, Starowiślna 19, m. 11, II. p. 41546

KAMIENICA 3 piętrowa, stropy, dach betonowy, komfortowa, okazja, sprzeda biuro „**WŁASNA STRZECHA**" — Kraków, AdolfHitler-Platz 10. 41520

Sprzedaż

MŁYŃSKIE maszyny, turbiny, tarcze, walki, gurty, pasy, spinacze, gazy, siatki, korek i tp. — poleca **Eugenjusz Pałaszewski** Warszawa, Poznańska 38 m. 8.

OBRAZY Kossaka, Nowickiego, Szczyglińskiego, Wygrzywalskiego, ubrania, palta, lisy - **FUTRA** sprzeda: Komis, Plac **DOMINIKAŃSKI 4**, Kraków. 41502

SZYBKO i korzystnie — wszystko sprzedasz **TYLKO** — przez Dom Komisowy, Plac Szczepański 2, Kraków. Dajemy **ZALICZKI**. 41504

PIĘKNA nowoczesna jadalnia, krótki czarny fortepian Drozdowskiego, dywany perskie każdej wielkości, kilimy, platery, srebro stołowe, serwisy porcelanowe krajowe i zagraniczne, kryształy, obrazy Weissa, W. Kossaka, Wodzinowskiego i innych, do nabycia w Koncesjonowanym Sklepie Komisowym, św. Tomasza 26. Tel. 162-01. 41518

SREBRNEGO lisa mniejszego, nowe **PANTOFELKI** czarne na szczupłą nogę 35, masywne, sprzedam. Kraków — Dietla 19, m. 15. 41457

NACZYNIA szklane porcelanowe, gliniane — pasty do podłóg, butów, nici kolorowe, sprzedaje: **ŁOJASIEWICZ**, sklep Nr 28 — **WEWNĄTRZ** Hali Targowej. Kraków, Grzegórzecka 3. 41390

GIERYMSKIEGO Maksymiljana i Aleksandra obrazy: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów. 41414

PODKOWIŃSKIEGO Koniuszki, Styki Jana obrazy, Kraków, Łobzowska 6 Salon obrazów. 41415

WYSPIAŃSKIEGO Malczewskiego, — Fałata, Żmurki — obrazy, Kraków, Łobzowska 6 — Salon obrazów. 41420

PANTOFLE gimnastyczne — berety „Bre-Ro", męskie i damskie poleca po niskich cenach: Jamroż, Kraków, Grodzka 28/30. 41498

SPRZEDAM 2 szafy okazyjnie w bardzo dobrym stanie. Kraków - Kościuszki 35 — Michalec 41389

KOLCZYKI brylantowe do sprzedania: Kraków, Pawia 8, m. 14. 40521

Matrymonjalne

RZĄDCA 20 lat praktyki, kawaler, energiczny, włada bardzo dobrze niemieckim, pragnie poznać właścicielkę folwarku, pomoże w administracji. Cel matrymonjalny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 40227".

INŻYNIER- rolnik ożeni się z wysoką (ca 170 cm), przystojną, silnie zbudowaną Panią, która ukończyła szkołę rolniczą, wzgl. gospodarczą. Oferty, możliwie z fotografją całej postaci. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 40686"

KTO pragnie miłości dom posiadać harmonji w współżyciu doznać, proszę odpisać. Jestem trzydziestoletnia, — prawda biedna, ale zato uczciwie myślę — o dobrem sercu i gospodarna. — mam wszelkie dane, by wypełnić zadanie dobrej żony w całem tego znaczeniu słowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41308".

PRZYSTOJNY, niezależny, dobrze zbudowany, rzeźnik lat 38. własne mieszkanie. z powodu braku znajomości pozna tą drogą kulturalną Panią do lat 30. — Cel matrymonialny. Przyjdź, a przekonasz się. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41084".

Lokale do wynajęcia

N-O-C-L-E-G-I ! śródmieście!!! Kraków, Krupnicza 14/5 35977

NOCLEGI Kraków Długa 26/3. 36928

NOCLEGI! Kraków, Zyblikiewicza 5/122. 37764

NOCLEGI: Kraków. Zielona 20, m. 2. 38508

NOCLEGI Kraków św. Jana 30/4. 38551

NOCLEGI: Kraków Wielopole 24/4 39291

NOCLEGI: Kraków. Wielopole 5/5 40029

NOCLEGI wygodne. Kraków. Floriańska 3/8. 39628

WPISY na 2-miesięczne
KURSY Stenografii i Maszynopisma
w języku niemieckim i polskim. Początek roku szkolnego 23 września 1941. Informacje:
Pryw. Technikum i Szkoła Handlowa A. LIBERDY
Kraków, Senacka 6. Tel. 203-54. 41099

WPISY na 5-miesięczne
KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO
dla początkujących i zaawansowanych. Informacje:
PRYW. TECHN. I SZKOŁA HANDLOWA A. LIBERDY
Kraków, Senacka 6. Tel. 203-54. Początek roku szkolnego 23 września 1941 r. 41100

WPISY na 5 miesięczne
KURSY HANDLOWE dla początkujących i zaawansowanych
Początek roku szkolnego 23 września 1941. Informacje
Pryw. Tech. i Szkoła Handlowa A. LIBERDY
Kraków, Senacka 6. Tel. 203-54. 41102

NOCLEGI: Kraków, Starowiślna 52/13, — front. 39926

NOCLEGI: Kraków, Szewska 7/7. 40016

NOCLEGI czyste: Kraków, Starowiślna 52/10 40027

NOCLEGI niekrępujące: — Kraków Wielopole 13/4. 40028

NOCLEGI Kraków, Starowiślna 28/23. 40839

NOCLEGI solidnym Kraków, — Miodowa 30/3. [illegible]

NOCLEGI: Kraków, Lubicz 22/17. 40464

NOCLEGI: Kraków, Grodzka 18/6, III piętro prawo. 40511

POKOJU z osobnem wejściem, należycie urządzonego, z pościelą i użyciem łazienki poszukuje od 1/10 [illegible] niemiecka mieszana — lub polska. Cena obojętna. Płatność punktualna Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40623".

WOLNOBIEGOWE HAMULCOWE
PIASTY ROWEROWE
A.F.S.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA TEREN GUB.-GEN.
STEFAN WIĄZOWSKI
WARSZAWA • KOSZYKOWA 59 • Tel. 806-85

POKÓJ przejezdnym obok dworca. Kraków, Kurniki 3, m. 7. 39632

NOCLEGI solidnym — Kraków. Krowoderska 55/1 39415

NOCLEGI: Kraków Starowiślna 37/4 40149

Lokali poszukuje

LOKAL restauracyjny urządzony lub nieurządzony poszukiwany zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 41287".

POKOJU umeblowanego z używalnością kuchni [illegible] poszukuje od zaraz — młode małżeństwo bezdzietne — na rządowej posadzie, architekt. Łask. zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40690".

Uroda — to skarb
Skarbu trzeba strzec
Na straży Twego skarbu stoi
BRUŚNICKA
Stosuj tylko
pudry, kremy, wody kwiatowe BRUSNICKIEJ
Do nabycia w Drogerjach, Perfumerjach
Generalne Przedstawicielstwo
F. LEWANDOWSKI
Kraków, Przemyska 4.

NOCLEGI CZYSTE WYGODNE Kraków Jagiellońska 7A/22, I p. 40386

NOCLEGI niekrępujące — Kraków, przy [illegible] 40387

NOCLEGI Kraków. Zielona 25/1. 39328

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi umeblowanych z używalnością łazienki niekrępujące. Goniec Krakowski Kraków „Nr 39877"

POKOJU wzgl. pokoju kuchnią, poszukuję od 1 października. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40913".

Stateczny, starszy pan — **POSZUKUJE DOBRZE UMEBLOWANEGO, SPOKOJNEGO** pokoju. Zgłoszenia pisemne: Gutzmann, Hotel Pollera, — Kraków, Szpitalna. 41365



ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, słoneczne, I. p. widok Wisła, ul. Kościuszki — na 1 pokój, kuchnia. Zgłoszenie: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr. 40425".

NOCLEGI: Kraków. Długa 26/8. 39748

DOBRZE umeblowanego pokoju mieszkalnego wzgl. sypialni z używalnością kuchni — poszukuje zaraz w celu wynajmu niemieckie małżeństwo. Zgłoszenia: Louis Seidel, Kraków, Wiślisko 25. 41367

UMEBLOWANEGO pokoju z używalnością kuchni i możliwie łazienki, poszukuje zaraz niemiecki urzędnik. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 41348".

Poszukujemy
PIWNICY
o wielkości do 1.000 m² nadającej się do złożenia ziemniaków, możliwie blisko dworca. Oferty do firmy:
MITROPA, Kraków. Telefon 102-56

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne na stanowisku poszukuje 2 pokoi umeblowanych z używalnością kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 39929".

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, komfort, niedaleko śródmieścia, — płacę dobrze regularnie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40502"

NIEMIEC poszukuje 1—2 pokoi z łazienką, z meblami lub bez, w pobliżu Placu Inwalidów. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41362"

Nauka

KONCESJONOWANA Uczelnia kroju, szycia i modelowania. Kraków, Grodzka 63. Informacje, zapisy codziennie od 10—13. 41261

LEKCJE fortepianu najnowszą metodą. Krupnicza 14/5. 38943

KURSY kroju, modelowania: Kraków, Michałowskiego 14. Wpisy codziennie od 16—19. 40160

LEKCJI gry na fortepianie, teorji, harmonji — udziela prof. [illegible] Kraków — Szlak [illegible] m. 3 [illegible]

KOMERCJALISTA potrzebny — do szkoły w Krakowie. Podania z odpisami świadectw do Administracji — Gońca Krakowskiego — Kraków, — „Nr. 40370".

PIANISTKA dyplomowana udziela lekcyj muzyki, przedmiotów teoretycznych. Kraków, Karmelicka 12/12 40190

[illegible]LAM [illegible] niemieckiej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 41418".

DOSKONAŁA konwersacja niemiecka i francuska. Zgłoszenia: „Par" Kraków AdolfHitler-Platz 46. — „17". 6662k

PROFESOR germanista, Kraków. Zielona 25, mieszkanie 21, oficyny. Najnowsza stenografja niemiecka. 40621

PROFESOR germanista. Kraków, Zielona 25, m. 21, oficyna — Niemiecka wymowa pierwszorzędna. 40638

Różne

Podania
FLORJAŃSKA 35.

PIÓRA PELIKANA reperuje fachowo i szybko, wzorcowy zakład reperacyjny Z. Mysłakowski, Kraków, Szpitalna 3. 41058

DR PRUSKI choroby skórne i weneryczne — ordynuje 12—1 i 4—6, ul. Grodzka 8, Kraków. 40613

PRZEPROWADZKI oraz przewóz towarów i fortepianów wykonuje — jak dawniej, fachowo i solidnie Michał Zieliński, Kraków, Grodzka 9, m. 12. 40620

FUTRA przerabia według najnowszych żurnali oraz reperuje Fr. Zgała, Kraków, Topolowa 4. 40863

KALISZ Roman Dmeiss — wszyscy zdrowi, przyjeżdżaj po mnie. — Jula. 66551

„TONGA" namiastka herbaty jest dobrym artykułem spożywczym. 6626k

PODATKOWE sprawy, odwołania, zażalenia — załatwia: **FLORJAŃSKA 55** 6092k

LEKARZ-DENTYSTA CHADZIJEW przyjmuje 10—13, 15—19, Kraków, Lelewela 12, tel. 227-11. 37660

ZAPALNICZKI fachowo naprawia specjalista w szlifierni: E. Myszkowski. Kraków, **GRACKA 5** 40162

DZIERŻAWY OGRODNICTWA poszukuję budynkami. Proszę podać dokładne dane. — Kucharski Jan — Jeziorna k/Warszawy Bielawa. 6690k

CZY znajdzie się ktoś z szlachetnych za możniejszych Polaków, kto przyjąłby bezinteresownie jedno lub dwoje malenkich dzieci na okres zimowy. Dziewczynka 2½, chłopczyk 4 latka. — Dzieci ładne, — zdrowe i dobrze wychowane. Pan Bóg za to stokrotnie wynagrodzi. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6694k".

BANDAŻYSTA-RĘKAWICZNIK Roman Fijak, — Kraków. Starowiślna 57 — wykonuje rękawiczki z powierzonych materjałów. Czyszczenie i naprawa rękawiczek 41388

UWAGA! Czyści, przerabia odnawia, konserwuje wszelkie systemy maszyn — biurowych. Specjalista Żychowicz, Kraków — Felicjanek 21. 41385

GABINET KOSMETYCZNY Marji Urbanowej, Kraków, **RZESZOWSKA 8** — (boczna Starowiślnej). 41375

WRÓŻBITA SIDDHARTA przyjmuje: Smoleńsk 16, oficyna parter, m. 8 — popołudniu. Porady sumienne. — Kabała tarokiem specjalnym. 40461

DO nagrobków fotografje wypalane na porcelanie — wykonuje Nawrocki Kielce, skrytka 54. Cenniki na żądanie. 6659k

„MARTA" o wyższym talencie, udziela rad, widzi osoby, charakter, przyszłość, Kraków, ul. Kopernika 10, m. 10 w podworcu. 40465

PRZEWOZY TEL. 172-12 towarowe, meblowe, za i wyładowywanie wagonów. ubezpieczenia. Biuro Spedycyjne A. Bieńkowski & W. Oskierka, Kraków. — Sławkowska 6. 6122k

PODANIA tłumaczenia na niemieckie, porady **PRAWNE**, — pośrednictwo — **KONCESJONOWANE** biuro — Mikulski. Kraków Basztowa 10 6425k

OBIADY, CIASTA smaczne, zdrowe, tanie, abonament Kraków, św. Gertrudy 24 6490k

PANOWIE brzytwy ostrzą nawet do najwrażliwszej skóry. zapalniczki automatyczne naprawiają specjaliści w Szlifierni Myszkowski. Kraków. — Dietla 46 40167

OPONY ROWEROWE do naprawy przyjmuje od 18—21 godz. Kraków — Wolnica 13, m. 10 40535

FILATELISTOM nowości. Cennik 0.40 gr. Słonczak, Tarnów. Wekslarska 15. 6633k

SZCZUROWSKI Feliks, upoważniony specjalista do otwierania kas ogniotrwałych, pancernych, przerabia zamki, dorabia klucze — Kraków, ul. Felata 14, telefon 189-61. 40622

UWAGA! Przezorny już teraz daje swe futro do przerobienia w firmie: Antoni **MARCZYKIEWICZ** Pracownia futer, — Kraków, **STAROWIŚLNA** 83. 40625

TOKARNIĘ motorową z wszelkiemi przyrządami posiadam. Wyrabiam bezkonkurencyjną galanterję drzewną. Poszukuję spólnika-fachowca w Krakowie, mogącego dać firmę. Zgłoszenia: Kraków, Augustjańska 18/8. 40438

OBIADY duże, smaczne — wydaję. Kraków Miodowa 13 40466

PODANIA! Najtaniej tłumaczy **MAJEWSKI**, Kraków, Wszystkich Świętych 8. 41024

KONCESJI wyszynk wódek, poszukuję natychmiast. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41290".

WARSZAWA Pensjonat Moniuszki 7, m. 3, pokojach bieżąca woda. 6595k

NOWA Szlifiernia nożownicza wykonuje wszelkie roboty. Specjalność: narzędzia chirurgiczne i fryzjerskie **NAPRAWA ZAPALNICZEK**. — Pracę wykonuje szybko i solidnie. Kraków, Starowiślna 33, L. Tyliński. 39588

FUTRA przez lato przerabia, reperuje i odświeża: — Fr. Zgała, Kraków. Topolowa 4. 38649

SPECJALISTA chorób ocznych Dr **TADEUSZ KLECZKOWSKI** ordynuje 11—12 i 3—5, Kraków, ul. Długa 14. 40008

PRZEPROWADZKI przewóz fortepianów, oraz wszelkich towarów wykonuje solidnie i fachowo: Kazimierz Pawlik — Kraków, Sławkowska 11, m. 11. 6091k

ARTYSTYCZNA TKALNIA naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje — przerabia wszelką garderobę — Kraków. Grodzka 6 telefon 180 58 6487k

FILATELIŚCI! Uzupełniam zbiory Polska na listę braków, kupuję. Kupcom komisy! Irena Barnycz, Dział filatelistyczny. Kraków. Basztowa 18 37062

Dr BOLESŁAW KWAŚNIEWSKI Specjalista chorób kobiecych — przeprowadził się Kraków. Dietla 66 38095

ZOSTAWIONO w niedzielę 7 września w pociągu na stacji Jarosław żakiet od kostjumu popielaty z żółtym motylkiem. pieczęcią firmy Braciejowski. Łaskawy znalazca zechce oddać za wysokiem wynagrodzeniem: Jarosław. Kolejowa 28, m. 33. 40426

ZAKŁAD mechaniczny M. Kowalińskiego Kraków Sławkowska 6. telefon 226-90 naprawia maszyny do pisania, — liczenia wszystkich systemów. 39790

WISKIDA
SALON FRYZJERSKI
dla Pań i Panów
Kraków, Rynek Główny AB. 43

SZAFY, stołu kto wypożyczy do użytku? Oferty: Goniec Krak., Kraków „Nr. 40507".

CZYŚCI, FARBUJE, pierze najprędzej Pralnia „AS" — Grodzka 47. 40443

PLANY kopjuje i wykreśla dokumentów fotokopje wykonuje: — Kraków, Szewska 24. 40053

NA POCZEKANIU zdjęcia legitymacyjne. Artystyczne portrety, wszelkie prace amatorskie wykonuje najszybciej — solidnie, tanio: Zakład Fotografji Nowoczesnej, Kraków, Stradomska 7. 39585

PANIE GOSPODYNIE! Gwarantowanie naprawia maszynki do mięsa tylko Szlifiernia — Kraków, Dietla 46, Myszkowski. Używane dobre sprzedaje. 40168

OBIADY kolacje smaczne domowe. Kraków Grodzka 49, m. 5 II. p. 40334

OBRAZY najlepszych artystów polskich: — Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 — Sprzedaż, ocena, kupno 40391

PANA S. Nowosielca? z pociągu pospiesznego Kraków — Tarnów, z dnia 8 września 1941 — o zwrot pisma Urzędu Skarbowego w Bochni pozostawionego w zeszycie „Co miesiąc powieść" — prosi pani, która wysiadła w Bochni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40431".

TRWAŁA ondulacja **GWARANTOWANA**: Kraków, Legjonów 12, **KOWALSKI**. 40628

WYKŁAD KART informuje, wyjaśnia, ostrzega, doradza: Kraków, Krakowska 39/43, popołudniu, wyjąwszy niedziele. 40472

CHEMICZNA pralnia, farbiarnia Jogałła Franciszek — wykonuje szybko, solidnie i tanio, — Kraków, Dietla 93. 40639

DAM 3.000 złotych, koncesję (papier, galanterja), lokal, Remingtona, — współpracę. Oczekuję propozycji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 41439".

NAPRAWIAM KILIMY, DYWANY Kraków, Jabłonowskich 9. 40634

FRYZJERA do spółki z częściowem urządzeniem, lub sprzedam zakład. Interes dobrze prosperujący. Zgłoszenia: Kraków, Lea 17, lub Miodowa 1. 41515

SALON KRAWIECKI „MIRA" Kraków, Dietla 101. Firma dyplomowana, wyróżniona na większych rewjach — mody. Gwarantuje za wytworny krój, staranne wykonanie. Suknie, płaszcze, kostjumy. Ceny bardzo przystępne. 41493

KLINIKA LALEK naprawia fachowo lalki, misie specjalność zamykane oczy, naprawa rzęs, peruki włosowe. Dla lalek buciki, wózki sportowe: **BAZAR** Krajowy, — Kraków, Sławkowska 1. 40852

MARIA FILIPCZAK MASŁOWSKA chiromantka przyjmuje codziennie: Kraków, ul. Karmelicka 32, parter. 40857

KONCESJONOWANY Zakład przemysłowy dla naprawy **WAG**, istniejący od 1918 — przyjmuje wagi stołowe, uchylne i dziesiętne, precyzyjne, apteczne itd. Po naprawie i wyregulowaniu przedkłada do legalizacji Urzędowi Miar Stanisław **ŚLIWICKI**, Kraków, św. Idziego 3, pod Wawelem, wejście od Grodzkiej 69, — telefon 146-04. 41035

POSZUKUJEMY fabrykantów na trzonki do łopat, szufli, siekier, — młotów, młotków, kilofów i t. p. wyrobów. — Agenda Warszawa, Poznańska 37, — m. 6. 6687k

ZAGUBIONE czerwone prawo jazdy, wydane w Paryżu i dowód osobisty na nazwisko Sowa Feliks — unieważniam. 40512

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, legitymację Reichsreifenlager z fotografją, wystawione na nazwisko Pudełek Ignacy, oraz różne papiery. — Znalazca proszony o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem: — Kraków, Rzeźnicza Boczna 7 a 40515

STOPY do skarpet — pończoch ze starych cholewek dorabiają zakłady Repasacji Pończoch — „Astra", ul. Starowiślna 22, wejście z Dietla. 6695k

! Grajcie !
w
Szczęśliwej Kolekturze Nr. 9
Kraków, Starowiślna 47

SKLEP
RADY GŁÓWNEJ OPIEKUŃCZEJ
Kraków, — Długa 11 a
poleca wyroby przemysłu domow.

ZŁOTA
B ŻU[illegible]ERJĘ
kupuje
CHWIŁKOWSKI, zegarmistrz jubiler, Kraków, **Florjańska 3.** 41110

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.